

Echo

LUBONIA

I OKOLIC

NR 26 (51/52)

24 STRONY

W NUMERZE:
AFRYKAŃSKIE STRUSIE
W LUBONIU

CZY CMENTARZ
ŻABIKOWSKI ZOSTANIE
ZAMKNIĘTY

W REJONIE
AUTOSTRADY WYSCHNĄ
STUDNIE

KRADZIEŻE NA ŚPIOCHA

BĘDZIE CMENTARZ
KOMUNALNY

ROMEO I JULIA
PODSTAWÓWCE

PROGRAM "DNI
LUBONIA"

2001

STUDIO FOTO "EFEKT"

Luboń
G.Sikorskiego
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

Sprzedaż aparatów
i filmów fotograficznych

**NOWA
USŁUGA**

Na terenie Lubonia
dojazd do klienta po
film GRATIS

telefon
810 37 10



KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących

- ◆ jedna osoba przy komputerze
- ◆ cena 250 zł
- ◆ WINDOWS 98
- ◆ WORD 97
- ◆ EXCEL 97



telefony

810 36 88, 813 07 10

SKLEP

"WSZYSTKO DLA OGRODU" ul. PARKOWA 18



- Czy te baby trochę nie przesadzają?
Moja kieszeń tego nie wytrzyma.
- Kupują na Parkowej, tam jest tanio. Ale balkony to tego nie wytrzymają.



16-17.06
"Dni
Lubonia"

FIAT**Autoryzowana Stacja Obsługi****Stanisław Nagórski & Synowie**

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33

tel. / fax (061) 810-65-83

tel. (061) 810-67-60

**Audit****Doradztwo Podatkowe
Alicja Szymańska**Zadzwoń i umów się na spotkanie
a Urząd Skarbowy czy ZUS
przestaną być Twoim koszmarem

tel. 826 93 07, 0 602 103 657

**MEN
COLLECTION****PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIELAdres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56**AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA**

poszukuje akwizytorów zleceń.

Może być emeryt lub rencista.

Tel. kom. 0501 - 343 - 518

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRI62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE
- AKUMULATORY

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN - PT 7-19, SOB. 7-13

ZAPRASZAMY**do cukierni
"KRZYŻAN"
w Luboniu**

ul. Żabikowska 49 tel. 810 36 91

ul. Sikorskiego 48 tel. 893 12 58

POLECAMY**TORTY
WESELNE****TORTY
NA KAŻDĄ
OKAZJĘ****ORAZ
SZEROKI****ASORTYMENT****PIECZYWA****CUKIERNICZEGO**



Otwarcie imprezy



DZIEŃ DZIECKA

WŚRÓD INDIAN I KOWBOJÓW – CZYLI “POWIATOWA WYPRAWA NA DZIKI ZACHÓD”

Takich atrakcji dzieci zaproszone na powiatowy “Dzień Dziecka” do Lubonia, (2.06.br.) pewnie się nie spodziewały! Ale przecież sam wybór miejsca był szczególnie: “Powiatowa wyprawa na Dzikie Zachód” odbywała się na

terenie Country Clubu, przy ul. Kwiatowej. Już przy wejściu każdy gość otrzymywał kowbojską chustkę (bandankę) i pamiątkową plakietkę, na znak, że bierze udział w wyprawie. Wszystkich powitał Wiceburmistrz Lubonia Ryszard Olszewski, który w towarzystwie organizatorów: Reginy Górniaczyk z Domu Kultury, Zofii Łukomskiej z Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia oraz Jacka Przebierały z Country-Clubu Północ-Południe oficjalnie otworzył niecodzienną wyprawę w świat kowbojów i Indian. W “Western City”, przy ul. Kwiatowej prócz zwykłych mieszkańców: szeryfa, burmistrza, grabarza, pastora, kowbojów i kowbojek, pojawili się również Indianie ze szczepu Lakota (Siuksowie). Był napad na bank, strzelanina w miasteczku, obrzędowe tańce Indian (w tym niezwykle interesujący taniec bizona), a prócz tego konkursy, gry i zabawy dla wszystkich uczestników. Dzieciom podano na obiad grochówkę – jak zapewniał szeryf “Western City” – tradycyjny, kowbojski posiłek, a do tego napoje i słodycze od sponsorów. Kto chciał, mógł dać się pomalować w barwy wojenne, lub w kwiatki. Można też było samemu namalować na kartonie to, co się działo w “Western City”. Zabawie cały czas towarzyszyła muzyka i piosenki zespołu “Country House of Family” z Komornik, oraz tańce w wykonaniu zespołu “Dallas”, z Lubonia. Młodzież chętnie uczyła się tańczyć w stylu country. Dorosli z przyjemnością oglądali scenki westernowe. Było wesoło i co więcej – bardzo interesująco. Musieli to przyznać radni Miasta Lu-

bonia i Powiatu Poznańskiego, którzy znaleźli czas, aby także wziąć udział w wyprawie. Lubońskie “Western City” to doskonale miejsce do urządzania takich imprez! Organizatorzy spisali się wyjątkowo dobrze.

Warto byłoby zabiegać o to, aby “Powiatowa wyprawa na Dzikie Zachód” weszła już na stałe do kalendarza imprez kulturalnych, odbywających się w Luboniu!

Tom.



Polscy Siuksowie

A' PROPOS “POWIATOWEJ WYPRAWY NA DZIKI ZACHÓD”



T.GRYS

- Jasiu, zostaw w spokoju pióropusz wodza, bo on może ci zdjąć skalp!

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34
czynne 10 -18



GE Capital
Bank



U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !

PRACA NAUKOWA NA TEMAT WIZERUNKU KULTURALNEGO LUBONIA

Na "pierwszy rzut oka" można by powiedzieć, iż w małym miasteczku jakim jest Luboń, życie kulturalne stoi na niezbyt wysokim poziomie. Bliskość takiego ośrodka kulturalnego jak Poznań, odbiera potencjalnego odbiorcę okolicznym miejscowościom. Ta teza jest prawdziwa tylko częściowo. Okazuje się, że duże miasto przyciąga rzesze widzów na np. prestiżowe wystawy, przedstawienia teatralne, festiwale, do kin czy na koncerty, ale na co dzień angażują się oni w różnego typu inicjatywy w miejscu swego zamieszkania. Jako, że jestem mieszkanką Lubonia, dlatego też na zakończenie studiów postanowiłam podjąć temat związany z rodzinnym miastem. Praca dyplomowa zatytułowana jest: "Lokalny system życia kulturalnego w Luboniu", a napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Grada. Jej celem jest przedstawienie systemu instytucji kulturalnych działających na terenie miasta, a także – być może – zachęcenie społeczności lokalnej, szczególnie pewnych jej warstw, do liczniejszego uczestnictwa w proponowanych inicjatywach. Byłabym bardzo zadowolona, jeśli dzięki mojej pracy środowiska miejscowych rzemieślników oraz właściciele prywatnych firm, zaczęły by dofinansowywać działalność społeczno-kulturalną. Mam na myśli przeznaczenie niewielkich kwot, czy świadczenie usług na rzecz wszelkiego rodzaju stowarzyszeń lub klubów, aby te mogły realizować swe statutowe cele i zadania. Chciałabym pokrótce przedstawić problematykę rzeczonej pracy. Pierwszy rozdział poświęciłam zagadnieniom teoretycznym. Przedstawiam w nim m.in. organizacje systemu upowszechniania kultury w naszym kraju po 1989r. W drugim rozdziale prezentuję strukturę oraz bieżącą działalność Lubońskiego Ośrodka Kultury (LOK). Kolejne podrozdziały zawierają informacje dotyczące organizacji afiliowanych przy LOK. Działają w nich głównie "społeczniacy". Dzięki ich zaangażowaniu znacznie poszerzają się możliwości spędzania wolnego czasu. Trzeci rozdział dotyczy funkcjonowania Biblioteki Miejskiej, która jest bez wątpienia najprężniej działającą jednostką kulturalną w Luboniu. Zamieściłam w nim aktualne dane dotyczące: organizacji tej placówki, źródeł finansowania oraz jej przedsięwzięć kulturalnych, które przyciągają wielu mieszkańców miasta.

Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie opisałam w rozdziale czwartym. To szczególne Miejsce Pamięci kojarzy się z tragicznymi kartami naszej historii, ale myślę, że trzeba o tamtych wydarzeniach pisać, by nie poszły w zapomnienie. Placówka otwiera swe podwoje przed każdym, kto pragnie zapoznać się z tragicznymi wydarzeniami z czasów II wojny światowej.

Piąty rozdział zawiera informacje o autonomicznych stowarzyszeniach działających na terenie miasta. Są to organizacje, które zrzeszają osoby pragnące pomagać innym ludziom albo pasjonatów zajmujących się wybranymi dziedzinami kultury lub interesujących się życiem społecznym.

Kilka podstawowych informacji dotyczących czasopism ukazujących

się w Luboniu zamieściłam w rozdziale szóstym. Prasa lokalna odgrywa bardzo ważną rolę. Informacje zawarte na jej łamach kształtują opinię czytelników o tym, co dzieje się w ich najbliższej okolicy. Mimo, iż szpalty gazet teoretycznie dostępne są dla każdego, to niejednokrotnie przekonałam się, że wielu informacji, np. o działalności LOK, klubów czy stowarzyszeń nie zamieszcza się. Myślę, że tracą na tym przede wszystkim mieszkańcy, którzy dowiadują się o ciekawych przedsięwzięciach zbyt późno. Jestem stałym czytelnikiem lokalnej prasy i myślałam, że wszelkie niezbędne wskazówki o działalności lubońskich instytucji kultury tam odnajdę, lecz zbierając materiały do tej pracy o istnieniu kilku stowarzyszeń dowiedziałam się z przypadkowych rozmów.

W Aneksie zamieściłam wykaz lubońskich instytucji kulturalnych i dokumenty z nimi związane (niestety nie wszystkie organizacje je udostępniają). Są to statuty stanowiące materiał źródłowy niniejszej pracy. Zamieszczone dane być może ułatwią czytelnikowi dostęp do wybranej placówki.

Przedstawiona praca nie rości sobie prawa do pełnego opisu systemu życia kulturalnego w Luboniu. Mam jednak nadzieję, że przedstawione informacje o różnych przedsięwzięciach kulturalnych zachęcą lokalną społeczność do szerokiego udziału w imprezach, czy też do pracy w różnorodnych stowarzyszeniach.

Podczas pisania niniejszej pracy poznałam kilkanaście osób, które uznają mogą za lokalnych animatorów kultury. Przewodzą oni instytucjom kultury, stowarzyszeniom społeczno-kulturalnym oraz prasie lokalnej w naszym mieście. Mimo, iż często powtarzają się te same nazwiska w kilku organizacjach, to jednak nie ma tam miejsca na monotematyczność. Cieszy szeroka oferta kół działających przy Lubońskim Ośrodku Kultury, atrakcyjny program Biblioteki Miejskiej oraz aktywna praca stowarzyszeń autonomicznych.

Kończąc powyższe uwagi pragnę stwierdzić, iż w czasie zbierania materiałów do prezentowanej pracy niejednokrotnie spotkałam się z bardzo przychylnym przyjęciem osób zaangażowanych w działalność społeczno-kulturalną. Byli to m.in.: Elżbieta Stefaniak, Regina

Górnaczyk, Andrzej Beryt, Krzysztof Moliński, Marek Bartosz, Cezary Biderman, Adam Gabler, Dorota Matysiak, Ryszard Jaruskiewicz, Antoni Przybylski, Tomasz Kujawa, Izabela Szczepaniak i Jan Panek. Chętnie udostępniano mi wszelkie posiadane materiały i udzielano potrzebnych informacji, za co w tym miejscu pragnę im gorąco podziękować. Słowa wdzięczności kieruję przede wszystkim do pana Władysława Szczepaniaka, który służył mi znaczną pomocą w pozyskiwaniu materiałów źródłowych i przydatnych danych.

Bernardeta Welniak - mgr kulturoznawstwa



Bernardeta Welniak z Władysławem Szczepaniakiem w dniu Absolutorium

REDAKCJA "ECHA LUBONIA"
serdecznie gratuluje pani
mgr BERNARDECIE WELNIAK
uzyskania tytułu naukowego na podstawie pracy
magisterskiej dotyczącej współczesnej sytuacji
kulturalnej naszego miasta

BIBLIOTEKA MIEJSKA ZAPRASZA
na spotkanie
z WŁODZIMIERZEM CIMOSZEWICZEM
w cyklu: "Rozmowy o polityce".
12.06.2001 godz. 18.00
GALERIA NA REGALE ul. Żabikowska 42

MŁODZIEŻ LICEALNA TROPIĘŁA EUROPEJSKIE POWIĄZANIA LUBONIA I STĘSZEWA

Młodzież III klasy licealnej, Zespołu Szkół Licealno-Technicznych w Poznaniu, przy ul. 28 Czerwca 1956r. otrzymała, do samodzielnego opracowania i realizacji, bardzo trudne zadanie, polegające na określeniu powiązań łączących miasta: Luboń i Stęszew z Europą. Śledzenie europejskich związków gmin odbywało się różnymi drogami, nie zawsze bowiem kompetentne osoby chciały udzielać młodzieży szczegółowych informacji, nie bardzo ufając zapewnieniom o pracy szkolnej i dobrych intencjach. Jednak w końcu udało się! Na podstawie zebranych wiadomości powstał folder, w którym uczniowie opisali Luboń i Stęszew z punktu widzenia europejskich korzeni kulturowych, powiązań historycznych, handlowych, turystycznych, oraz wszystkiego, co dzisiaj może wpływać na tworzenie się trwałego związku z Europą. W klasie IIIa, która zajmowała się opracowaniem folderu, aż 8 uczniów jest z Lubonia, a 3 ze Stęszewa, stąd też na młodzieży lubońskiej spoczywał ciężar zebrania większej ilości informacji. Szefową lubońskiej grupy operacyjnej (mówiąc po europejsku-liderem) została Hanna Mylka. Jej przypadł także w udziale zaszczyt przedstawienia celu realizowanego projektu i omówienie przebiegu prac nad jego wykonaniem, w czasie uroczystej prezentacji, która odbyła się 30 maja br. na terenie szkoły, z udziałem zaproszonych gości. Folder

przygotowany przez młodzież pokazał, że Luboń i Stęszew od wieków były powiązane z Europą a ich obecne związki są coraz bardziej umacniane. (Gości zdumiała wielość powiązań, jakie zdołała ustalić młodzież.) Realizacją całego projektu kierował dr Andrzej Domański. W szkole powołano tego dnia do życia Klub Europejski. Świadcami wydarzenia byli: Sylwia Pusz (posłanka na Sejm RP), Mirosław Klecz (dyrektor ZP Luboń w WPZZ), Leszek Mylka (radny Miasta Lubonia, przedstawiciel Rady Rodziców), Teresa Socha (Skarbnik Miasta Lubonia), Tomasz Kujawa (redaktor naczelny "Echa Lubonia"), przedstawiciel Wielkopolskiego Centrum Informacji Europejskiej, Jerzy Śmigieński (dyrektor naczelny ZSLT), nauczyciele. Bardzo dobrze, że w szkole, do której uczęszczają młodzi lubonianie, realizuje się przedsięwzięcia rozwijające inicjatywę młodzieży i pozwalające na wykazanie się w samodzielnej pracy. Docenić należy zaangażowanie licealistów, docierających, mimo przeszkód do potrzebnych informacji. Gratulujemy także lubońskim uczestnikom projektu, że potrafili wyróżnić się na tle grupy i przedstawić swoje miasto w odpowiednim świetle.



Klasa IIIa śpiewa hymn Europy Zjednoczonej



Hanna Mylka

TOM.



Goście licealistów : (od prawej) Mirosław Klecz, Teresa Socha, Sylwia Pusz, Leszak Mylka

*Zanim się „stworzy Europa” trzeba najpierw „stworzyć to co europejskie”.
A to dzieje się najpierw w umysłach.*



CERTYFIKAT

**Przynależności do Klubu Europejskiego
Zespołu Szkół Licealno-Technicznych w Poznaniu**

WETERANI PAMIĘTAJĄ

Tradycyjnie już, 2 czerwca odbywały się w Luboniu uroczystości organizowane przez dawnych żołnierzy AK, ku czci tych, którzy polegli i tych, którzy przeżyli okrutny czas II wojny światowej. Po mszy św. w kościele św. Barbary w Żabikowie, poczty sztandarowe żołnierzy Armii Krajowej, z różnych oddziałów walczących o niepodległość Polski- poprowadziły uczestników uroczystości- weteranów, władze miasta, oraz młodzież z Gimnazjum nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 1, na teren obozu żabikowskiego. Tam złożono kwiaty i zapalono znicze. Ten hołd złożony poległym za wolność kraju jest nie tylko dowodem pamięci dawnych towarzyszy broni, to przede wszystkim lekcja historii dla najmłodszego pokolenia Polaków. To oni będą musieli w przyszłości decydować o losach kraju tak, aby nasze społeczeństwo nie musiało nigdy więcej doświadczyć wojny.

Kaz..



WYCHOWANIE PRZEZ TEATR

Uptywa kolejny rok wdrażania reformy oświaty. Jak dużo w naszym mieście, w tym właśnie zakresie zrobiono, wielokrotnie pisano na łamach lokalnej prasy. Przystępując do organizowania Gimnazjum nr 2 w Luboniu postawiłam sobie za cel, że szkoła będzie miała swoje charakterystyczne oblicze, swój styl. Szkoła ma nie tylko nauczać, ale i wychowywać. Myślą przewodnią stały się dla mnie słowa Jana Pawła II – patrona naszej szkoły: "... w wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem [...] ażeby również umiał coraz bardziej być nie tylko z drugim, ale i dla drugich ...". Wychowanie to proces długotrwały, delikatny i trudny w realizacji – jednakże bardzo ważny w kształtowaniu osobowości młodego człowieka. Podstawy wychowania młody człowiek zdobywa w domu rodzinnym. Na etapie szkoły kształtuje się czy modyfikuje ele-

menty tego procesu. By sprostać wymogom współczesności trzeba przede wszystkim przy młodym człowieku być, wspierać go, reagować pozytywnie na jego niepowodzenia. Bardzo często "zwykle" przytulenie, takie matczyne i ojcowskie, może zdziałać cuda. Młody człowiek winien czuć wsparcie ze strony dorosłych. Należy go dowartościowywać. Jednym z istotnych elementów jest umiejętne pokierowanie jego życiem, wskazanie sposobu spędzania czasu wolnego. Staramy się to czynić w naszej szkole organizując różne formy zajęć pozalekcyjnych. Jedną z nich są zajęcia teatralne, które poprzez dawanie uczniom możliwości "wchodzenia" w różne role, zmierzają do uwrażliwienia na innych ludzi. Rozwijają ich zmysły, wyobraźnię, intelekt i osobowość. Kształtują również umiejętność komunikowania się w różnych sytuacjach przez pozytywne

współdziałanie z innymi. Wyzwalają w uczniu samodzielność i kreatywność – atuty dzięki którym młody człowiek może skuteczniej działać w dzisiejszej rzeczywistości. Każdy spektakl w wykonaniu naszych uczniów jest dla nich ogromnym przeżyciem. Często na ich twarzach goszczą łyż wzruszenia i radości, że to co zrobili przyniosło wspaniały efekt. Zapominają wówczas o ogromnym wysiłku, czasie jaki poświęcili na ćwiczenie swych ról pod kierunkiem wspaniałych nauczycieli. Jak piękny jest obraz – na scenie występują młodzi aktorzy, a na widowni wzruszone twarze nauczycieli, rodziców, dziadków czy znajomych. Reasumując – warto poświęcać czas młodym ludziom – potrafią to docenić. Irena Fojt



ŁUKASZ RACZKOWIAK NAJLEPSZY W POWIECIE POZNAŃSKIM

Uczeń klasy II e, Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Luboniu okazał się najlepszy spośród gimnazjalistów, startujących w powiatowej edycji Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. W czasie finału turnieju, odbywającego się 19 maja br. pod patronatem Starosty Poznańskiego Ryszarda Pomina w Pobiedziskach. Łukaszowi towarzyszyli mama i ojciec. Rodzinna drużyna musiała wykazać się wiedzą o ruchu drogowym, sprawnością fizyczną i wiedzą techniczną, potrzebną każdemu użytkownikowi dróg. Byli najlepsi w Powiecie! W nagrodę Łukasz otrzymał wspa-

niały rower górski, z wyposażeniem, które docenić potrafią zagorzali miłośnicy jazdy na rowerze, specjalnie wykonany przez producenta na tę okazję. Mama zwycięzcy przywiozła do domu piękny puchar a tato – dyplom. Dalsza część rywalizacji – finał finałów - już na szczeblu wojewódzkim, odbyła się 2 czerwca br. w Gnieźnie. Łukaszowi towarzyszyli tym razem tato i brat. Wspólnie zajęli V miejsce w Wielkopolsce! (Do Gniezna pojechała kibicować również pani dyrektor). Rodzice, szkoła i klasa mogą być dumni z sukcesu Łukasza. Wszystkim serdecznie gratulujemy! I.S.



Finał w Pobiedziskach 19.05.2001

WSZYSTKO DLA MAM

GIMNAZJALIŚCI WCIĘLI SIĘ W POSTACIE GWIAZD ESTRADY

"Dzień Matki" Gimnazjum im. Jana Pawła II w Luboniu uczciło wesołymi pokazami talentów naśladowczych gimnazjalistów, występujących przed rodzicami w programie "Mini Playback

Show". Każda klasa przygotowała ulubioną piosenkę. Byli też wykonawcy indywidualni, którzy starając się możliwie najwierniej upodobnić się do prawdziwych gwiazd estrady, wzbudzali

zdumienie własnych rodziców zmianami, jakie w nich nastąpiły. Nie ma co ukrywać- niektórzy w swoim naśladownictwie byli wręcz znakomici. (Nam szczególnie podobała się "Golec uOrkie-

stra" i "Bonjovi") Wszyscy bawili się znakomicie. Zaproszone mamy były zachwycone występami swoich prawie dorosłych pociech! Takie pomysły dobrze służą szkole. Lena.



ZWYCZAJNY OWIES - NIEZWYCZAJNE WŁAŚCIWOŚCI

Owies jest jedną z czterech popularnie uprawianych w Polsce roślin zbożowych. Zwyczajowo używało się go w naszym kraju jako środek leczniczy w medycynie ludowej oraz jako paszę dla zwierząt, szczególnie dla koni. Jego pozycja w medycynie ludowej była bardzo silna. Na wsiach znachorki używały kleiku z mąki owsianej do leczenia chorych na wszelkiego rodzaju choroby przewodu pokarmowego. Lekiem był także wywar ze słomy owsianej. Kaszę owsianą podawano chorym na gruźlicę i dzieciom chorym na skrofulozę. Przy zatrzymaniu moczu zalecano picie naparu z ziarna owsa. To samo lekarstwo stosowano przy obrzękach powstających z powodu zaburzeń w układzie krążenia. Kisiel owsiany uważany był za pokarm osłaniający żołądek i jelita, w zaawansowanej chorobie wrzodowej. Dzisiejsze badania naukowe potwierdziły starą wiedzę ludowych znachorek. Owies ma wiele właściwości leczniczych, a wśród nich najważniejsze to: obniżanie cholesterolu, właściwości mocz- i żółciopędne, oraz lipotropowe. Istotna jest także

duża zawartość soli mineralnych, głównie potasu i fosforu, oraz witaminy B1. W porównaniu z innymi zbożami owies zawiera stosunkowo dużo tłuszczu (4-6%) oraz łatwo przyswajalną dla człowieka skrobię. Płatki, sporządzane z ziaren owsianych mają więc nie tylko duże wartości odżywcze ale także leczniczo wspomagają ludzki organizm. Warto regularnie spożywać produkty owsiane! Jednak nie każdemu odpowiada charakterystyczny smak owsianki. Dlatego znakomitym wyjściem z sytuacji są mieszanki śniadaniowe (musli) z płatkami owsianymi. My polecamy zwłaszcza wysokiej jakości mieszanki firmy "Benus", które w swoim składzie zawierają płatki owsiane: "Musli owocowe + otręby + kielki pszeniczne" oraz "Musli 6-cio zbożowe z owocami". Zostały one opracowane w taki sposób, aby dostarczać organizmowi potrzebnych składników odżywczych bez zbędnych kalorii. Jednak w zależności od tego, czym zostaną uzupełnione (mlekiem, jogurtem, lub sokiem), mogą być wspaniałym śniadaniem dla domowego

BEZ DODATKU CUKRU

BENUS

**MUSLI
OWOCOWE + OTREBY
+ KIELKI PSZENICZNE**

**PROFARMA
CIELESZCZYNA**

Sposób użycia:
Przyrządzone instant
i szybko: kilka łyżek
mieszanki zalać ciepłym
lub zimnym mlekiem
albo jogurtem
lub soki owocowym

Przechowywać
w chłodnym i suchym
miejscu

Najlepiej spożyć przed
datą podaną
na opakowaniu

Posiadamy system
zapewnienia
jakości
ISO 9002



ZDN-95/BEN3

"niejadka", posiłkiem dla dbającej o linię pani, lub wzmacniającym daniem dla schorowanego seniora.

A teraz stały konkurs:

Prosimy odpowiedzieć na pytanie: "Jakie produkty firmy "Benus" zawierają w swojej recepturze znaczną ilość płatków i otręby owsiane"? Na odpowiedzi (wyłącznie na kartkach pocztowych) czekamy do końca miesiąca. Nagrodami jest jak zwykle 5 zestawów produktów firmy "Benus". Zapraszamy do udziału w konkursie.

Kaz.

PO RAZ DRUGI BĘDZIEMY GOŚCIĆ CHÓRÓW

Powiat Poznański po raz drugi powierzył naszemu miastu organizację Powiatowego Przeglądu Chórów. Impreza odbędzie się w sobotę 23 czerwca br. w auli Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II, przy ul. Kołtataja 1, (początek o godz. 16 00). Wiadomo już, że w przeglądzie weźmie udział przynajmniej 6 chórów. Imprezę przygotowują wspólnymi siłami: Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia oraz luboński chór "Bard", oraz komitet honorowy, złożony ze sponsorów. Organizatorzy zaproponowali, aby tym razem chóry zaprezentowały się przed słuchaczami w czterech utworach o zróżnicowanym charakterze. Mają to być pieśni: patriotyczna, religijna, ludowa oraz dowolnie wybrana przez chór. Dzięki temu śpiewacy będą mogli lepiej zaprezentować swoje możliwości. W tym roku impreza ma jeszcze charakter przeglądu, jednak organizatorzy zamyślają w przyszłości, jeśli ta impreza kulturalna pozostanie w Luboniu- zorganizować konkurs śpiewaczy dla chórów, działających w Powiecie Poznańskim. Warto wybrać się na tę imprezę. Wstęp dla mieszkańców Lubonia bezpłatny. Organizatorzy zapraszają.

I.S.

W KRAINIE KWIAŁÓW

DRACENA

Rodzaj Dracaena obejmuje około 20 gatunków rosnących w rejonach tropikalnych i subtropikalnych, od Wysp Kanaryjskich, przez Afrykę i Azję aż do Australii i sąsiednich wysp. Są to rośliny drzewiaste, wyrastające w swoim naturalnym środowisku do wysokości kilku metrów. Liście są lancetowate, wzniesione lub z tendencją do wyginania się. Są one - zależnie od gatunku - zielone lub wielobarwne. Są też gatunki krzewiaste, o bardziej normalnym ulistnieniu.

Dracena marginata pochodzi z Madagaskaru, ma charakterystyczne wąskie liście długości 30-40 cm o brzegach czerwono-brązowych; wyrasta do wysokości 3 m. Dracena marginata jest najbardziej odpornym gatunkiem ze wszystkich dracen. Draceny nie tolerują nadmiaru wody, należy podlewać umiarkowanie, nie pozostawiając wody w podstawce: może to spowodować gnicie korzeni. Silnie rosnące okazy należy podlewać roztworem nawozów przynajmniej raz na dwa tygodnie. Roztwór taki trzeba wlewać w dobrze nawilżoną ziemię. Starsze rośliny lepiej jest nawozić co tydzień, lecz jest szczególnie ważne, by ograniczyć nawożenie w czasie przygotowania się rośliny do okresu spoczynku. Młode rośliny trzeba przesadzać każdej wiosny, najlepiej w maju. Starsze rośliny rzadziej, do nieznacznie większych doniczek lub pojemników. Ziemia powinna być zasobna w składniki pokarmowe i próchnicze, a ze względu na rodzaj systemu korzeniowego - raczej porowata i lekka. Wszystkie te wymagania spełnia zwykła ziemia kompostowa, ziemia doniczkowa.

Życzę powodzenia

Roman



CZY POLITYKA MOŻE BYĆ MORALNA I ETYCZNA?

Na takie pytanie próbowali odpowiedzieć 30 maja br. zaproszeni, przez lubońskie koło PCHD i Dyрекcję Biblioteki Miejskiej, do Galerii na Regale, goście: ks. prof. Tomasz Węclawski, z Wydziału Teologicznego UAM, Nina Nowakowska, szefowa Działu Publicystyki Radia Merkury oraz prof. Paweł Łączkowski. Poseł na Sejm RP. Spotkanie było kontynuacją cyklu "Rozmowy o polityce", od pewnego czasu prowadzonego w Bibliotece Miejskiej, po to, aby poprzez poznawanie poglądów osób z głównej sceny politycznej naszego kraju podnosić

świadomość polityczną mieszkańców naszego miasta. Tym razem politycznej dyskusji patronował Przewodniczący Rady Miasta – dr Zdzisław Szfrański. Wśród słuchaczy znajdował się Włodzimierz Kaczmarek-Burmistrz Lubonia, Ryszard Olszewski-Wiceburmistrz Lubonia i Paweł Klepka – Wiceprezydent Poznania. Dyskusja, jak to zwykle bywa, od ogółów przeszła do szczegółów i w pewnym momencie wydawało się, że słuchacze chcą wystawić cenzurkę Zarządowi Miasta Lubonia. Nie dla wszystkich bowiem etyka i moralność oznaczają dokład-



Swoj punkt widzenia na etykę i moralność w polityce przedstawiali: (od prawej) ks. prof. Tomasz Węclawski, dr Zdzisław Szfrański, prof. Paweł Łączkowski, Nina Nowakowska.

nie to samo! Wcale nas to nie zdziwiło. Jeszcze w dzieciństwie, czytając "W pustyni i w puszczy" H. Sienkiewicza, dowiedzieliśmy się, że dla niektórych zły uczynek jest wtedy, "kiedy ktoś Kalemu ukradnie krowy, a dobry wtedy, kiedy

Kali komuś ukradnie"! "Moralność Kalego" jest wszechobecna i w polityce i w życiu codziennym! Niemniej, bardzo nam się podoba, kiedy ktoś próbuje nas przekonać, że się mylimy!

Kaz.

CZY CMENTARZ ŻABIKOWSKI ZOSTANIE ZAMKNIĘTY?

Nasza redakcja uzyskała w ostatnich dniach maja zaskakującą informację: dowiedzieliśmy się, iż na cmentarzu parafialnym w Żabikowie pozostało jedynie 10 (!) miejsc na pochówki, a negocjacje w sprawie możliwości poszerzenia cmentarza stanęły w martwym punkcie! Prawdziwość informacji potwierdził Lechosław Kędra- który zajmuje się sprawą z ramienia Zarządu Miasta. Władze samorządowe mają obowiązek zapewnienia obywatelom miejsca ostatniego spoczynku, dlatego tam, gdzie nie ma cmentarzy komunalnych, poszerza się w różny sposób cmentarze parafialne. Tak było także w Luboniu. Władze miasta jeszcze w roku 2000 stworzyły warunki poszerzenia cmentarza

parafialnego w Żabikowie, zlecając opracowanie miejscowych planów zagospodarowania dla fragmentu miasta, gdzie położony jest cmentarz. Plan pozwolił zmienić przeznaczenie sąsiadujących z cmentarzem gruntów. Na tej podstawie można było zwrócić się do prywatnych właścicieli w sprawie zakupu odpowiedniego pasa gruntu - 10mx140m, potrzebnego do poszerzenia nekropolii. Niestety, cena wyznaczona przez właścicieli (100zł w 2000r.) nie została zaakceptowana przez Radę Miasta. W bieżącym roku właściciel podniósł cenę do 150zł za metr kwadratowy i dołożył dodatkowo warunek- chcąc kupić grunt na poszerzenie cmentarza miasto musi wykupić równocześnie zie-

mię pod pas ochronny, wielkości 11mx140m, za taką samą cenę! Nie było szans, aby komisje Rady zaakceptowały takie warunki. Samorząd obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych. Zapłcenie komuś za grunt ceny dużo wyższej od aktualnie obowiązującej w mieście ceny wolnorynkowej jest w świetle prawa przestępstwem. Tym bardziej, że zaraz po zakupie miała to być darowizna, przekazana parafii św. Barbary. Nowy proboszcz parafii żabikowskiej- ks. Bernard Cegła, obciążony remontami, nie widzi możliwości finansowych, aby "dołożyć się" do zakupu. Na cmentarzu w Żabikowie-według zapewnień osób nim zarządzających- nie ma już miejsc nawet dla parafian. Są-

siedzi nekropolii, których posesje brano pod uwagę przy ewentualnym poszerzeniu cmentarza, z dnia na dzień podnoszą cenę, licząc na to, że przyparty do muru Zarząd Miasta w końcu ją zapłaci! Kiedy rozmawialiśmy o tym z Lechosławem Kędrą (30.05.2001), rozpatrywano możliwość wykupienia gruntu przylegającego do cmentarza, ale należącego administracyjnie do miasta Poznania. Czy uda się tego dokonać? Okaże się w najbliższym czasie. Niemniej cała sytuacja jest kuriozalna: informuje się władze miasta, że cmentarz będzie zamknięty, w sytuacji, kiedy wolne kwatery można zliczyć na palcach! Cmentarz parafialny jest administrowany i zarządzany bez udziału władz miasta, na poparcie tezy o braku miejsc nie przedstawiono nawet aktualnej inwentaryzacji kwater, nie wiadomo zatem tak naprawdę, ile jeszcze pochówków można będzie tam przeprowadzić. Czy chodzi o to, aby zmusić miasto w podbramkowej sytuacji do zapłacenia horrendalnej kwoty z publicznych (a więc naszych) pieniędzy? Najwyższy czas, aby miasto Luboń założyło cmentarz komunalny!

I.Szczepaniak.

Czy to już ostatnie miejsca "wiecznego spoczynku"?

W ŚWIECIE PIENIĄDZA

KARTY KREDYTOWE



Zbliżają się wakacje- czas odpoczynku i podróży. Aby nie wozić z sobą- w kraju czy zagranicą- zbyt dużych ilości gotówki, co bywa niedogodne, a czasem wręcz niebezpieczne, warto zaopatrzyć się w kartę kredytową. Karty kredytowe umożliwiają bezgotówkowe regulowanie wszelkich płatności, a w awaryjnych sytuacjach również wypłatę gotówki. Od pozostałych typów kart płatniczych różnią się tym, że z kartą wiąże się dodatkowa linia kredytowa, niezależna od konta osobistego. Jeśli zapłacimy kartą kredytową, to- jak łatwo się domyślić- bank skredytuje nasze wydatki. A więc możemy wydać więcej, niż mamy na koncie. Jeśli zwrócimy sumę opłaconą kartą w określonym terminie, to nie zapłacimy żadnych odsetek. Czyli potraktujemy płatność kartą jak pożyczkę od dobrego przyjaciela, który nie wymaga żadnych odsetek od pożyczonych pieniędzy. Ale wystarczy też spłacić tylko część, od pozostałej sumy bank naliczy już odsetki. Karty kredytowe są wytłaczane, dzięki temu są powszechnie akceptowane- nie tylko w elektronicznych terminalach. Mają więc dużo zalet, dają poczucie swobody i bezpieczeństwa finansowego. W Polsce tylko 3 banki wydają karty kredytowe. Jedynym bankiem w Luboniu, oferującym tę usługę jest Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. Poniżej prezentujemy ofertę WBK S.A. w tej dziedzinie:

VISA International to największy i najszybciej rozwijający się system kart płatniczych na świecie. Dlatego też Karty Kredytowe WBK S.A. VISA Classic i WBK S.A. VISA Gold honorowane są w milionach miejsc na całym świecie. Kartą Kredytową WBK S.A. można płacić za towary i usługi w kraju i za granicą, wszędzie tam, gdzie widnieje logo VISA. Płatności bezgotówkowe dokonywane Kartą Kredytową WBK S.A. są wolne od prowizji. Krata Kredytowa WBK S.A. gwarantuje pełne bezpieczeństwo i maksymalną wygodę w dysponowaniu pieniędzmi. Bank przyznaje limit kredytowy, którym posiadacz karty dysponuje w zależności od potrzeb. Zadłużenie spłaca w najdogodniejszej dla siebie formie. Można dokonywać miesięcznych spłat częściowych w wysokości 5% zadłużenia (nie mniej jednak niż

50 zł) lub dokonać jednorazowej spłaty całości zadłużenia. **Jeśli dokonana się spłaty całkowitego zadłużenia w ciągu 21 dni od momentu generowania zestawienia transakcji, Bank nie naliczy żadnych odsetek za transakcje bezgotówkowe. W ten sposób można korzystać z darmowego kredytu nawet przez 51 dni.** Kredyt przyznawany do Karty Kredytowej WBK S.A. jest odnawialny

Posiadanie Karty Kredytowej WBK S.A. umożliwia nie tylko dokonywanie płatności bezgotówkowych. Za jej pośrednictwem można również wypłacać gotówkę w każdym bankomacie oznaczonym symbolem VISA, a także w większości banków na całym świecie. W przypadku utraty Karty Kredytowej WBK S.A. należy zgłosić ten fakt jak najszybciej w Centrum Kart WBK S.A. aby uniknąć kłopotów i strat. Od momentu zgłoszenia utraty k a r t y



Bank dokonuje natychmiastowego jej zastrzeżenia, a także przejmuje pełną odpowiedzialność za transakcje dokonane kartą bez wiedzy posiadacza.

Posiadacz Karty Kredytowej WBK S.A. może korzystać z udogodnień, jakie daje pakiet usług elektronicznych WBK24. WbK24 to 24-godzinny dostęp do informacji o rachunku karty kredytowej za pośrednictwem telefonu (WBK24 telefon), telefonu komórkowego (WBK24 sms, WBK24 wap) oraz Internetu (WBK24 internet).

Pakiet usług WBK24 do Karty Kredytowej WBK S.A. otrzymuje się bezpłatnie!

Aby dokonać spłat zadłużenia z tytułu użytkowania Karty Kredytowej WBK S.A. VISA Classic lub WBK S.A. VISA Gold, zamiast przychodzić do Banku można teraz skorzystać z bankomatu należącego do sieci "BZ WBK 24". Posiadacz konta oso-

bistego lub konta a vista WBK S.A. mający odpowiednią kartę elektroniczną (WBK S.A. VISA Electron, WBK S.A. VISA Electron Young, WBK S.A. Maestro, EURO<26 WBK S.A. Maestro), może udać się do najbliższego bankomatu sieci "BZ WBK 24" i za pomocą jednej z ww. kart skorzystać z opcji "Przelew na kartę kredytową". W ten prosty sposób środki z konta osobistego lub konta a vista, do którego przypisana jest karta elektroniczna, zostaną przelane na konto Karty Kredytowej WBK S.A. Można to zrobić w każdej chwili – usługa dostępna jest przez 24 godziny na dobę.

Aby sprawdzić, ile jest środków na koncie Karty Kredytowej WBK S.A., wystarczy udać się do najbliższego bankomatu sieci "BZ WBK 24", włożyć kartę

i wybrać opcję "Dostępne środki". W każdym bankomacie sieci "BZ WBK 24" można również sprawdzić listę 10 ostatnich transakcji, które zostały dokonane przy pomocy karty. Po wybraniu opcji "Lista transakcji" bankomat poinformuje, ile pieniędzy wypłacono z konta, a ile wydano, płacąc w sklepach Kartą Kredytową WBK S.A.

Aby uczynić korzystanie z naszych kart jeszcze **b e z p i e c z n i e j s z y m** i wygodniejszym, do wszystkich przywilejów związanych z posiadaniem Kart Kredytowych WBK S.A. dołączyliśmy pakiet ubezpieczeń.

PURCHASE PROTECTION Jest to ubezpieczenie towarów zakupionych za pomocą Karty Kredytowej WBK S.A. W przypadku kradzieży lub uszkodzenia zakupionych na kartę towarów zagwarantowana jest wypłata odszkodowania w wysokości równej cenie zakupu towaru lub kosztów jego naprawy. Pakiet ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków

chroni podczas każdej podróży zagranicznej opłaconą kartą.

Uwaga ! Ubezpieczenia: Purchase Protection i ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w podróży wliczone są w cenę karty; ich otrzymanie nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi opłatami.

Posiadanie Karty Kredytowej WBK S.A. upoważnia do uzyskiwania zniżek na zakup towarów i usług u Partnerów WBK. Wystarczy w punktach oznaczonych naklejką "Tu zapłacisz mniej z kartą WBK" użyć Karty Kredytowej WBK S.A. VISA Classic lub VISA Gold, a zakupy będą kosztowały mniej ! Użytkownicy Karty Kredytowej WBK S.A. VISA Gold otrzymują prawo do większego limitu kredytowego i wyższego poziomu ubezpieczenia. Ponadto każdy posiadacz Karty Kredytowej WBK S.A. VISA Gold objęty jest prestiżowym programem International Airline Passengers Association (IAPA)

Warunki otrzymania karty

Podstawą do otrzymania Karty Kredytowej WBK S.A. jest udokumentowanie uzyskiwanych przez osobę ubiegającą się o przyznanie karty dochodów o odpowiedniej wysokości. W przypadku Karty Kredytowej WBK S.A. VISA Classic miesięczny dochód nie powinien być niższy niż 1500 zł netto. Dla Karty Kredytowej WBK S.A. VISA Gold wymagane minimalne miesięczne dochody to 5000 zł netto.

Karty dodatkowe

Posiadacz Karty Kredytowej WBK S.A. może uzyskać kartę dodatkową dla osoby wskazanej we wniosku. Przyznany przez Bank limit kredytowy jest wówczas wspólny dla obu kart.

W jaki sposób uzyskać kartę ?

Kartę Kredytową WBK S.A. można otrzymać w bardzo prosty sposób: wystarczy wypełnić wniosek o wydanie karty i wraz z dodatkowymi dokumentami wymienionymi we wniosku złożyć w najbliższym oddziale Banku lub przesłać do Centrum Kart WBK S.A.

Marek Szczepański -Kierownik Filii WBK S.A. w Luboniu



Piotr Kaczmarek i jego strusie

Strusie afrykańskie, wspaniałe, dwupalczaste ptaki- nieloty są ostatnio modnym...drobiem domowym! Europa zachodnia po aferach mięsnych i drobiowych, wybuchających co jakiś czas z nową siłą, ogromnie zainteresowała się hodowlą strusi. Mię-

warunków, (dorosłe osobniki tolerują nawet bardzo niskie temperatury, do -40oC), są wytrzymałe, szybko rosną. Dla prawidłowego rozwoju potrzebują jednak znacznej przestrzeni, bo niemożność latania rekompensują



tek fermie strusiej, produkującej pisklęta na chów. Na pomysł założenia strusiej fermy na terenie swojej dużej posesji wpadli państwo Kaczmarkowie, mieszkający w Lasku, przy ulicy Żytnej, po przeczytaniu ogło-

kują jaja, które umieszczone w specjalnym inkubatorze za miesiąc powiększą fermę o małe strusiątka. Lubońskie strusie są ciekawskie, chętnie bawią się z synkami państwa Kaczmarków i prezentują przed widzami swoje wdzięki. Widać, że dobrze im

AFRYKAŃSKIE STRUSIE ZAMIESZKAŁY W LUBONIU

so tych ptaków ma ciemny kolor dziczyzny i smak przypominający nieco wołowinę. Roślinna dieta strusi gwarantuje, że ich mięso wolne jest od chorób zagrażających człowiekowi. Strusie nie wymagają cieplarnianych

sobie bieganiem. Kilka tych ogromnych ptaków (zwanymi królewskimi, ze względu na pióra samców, będące niegdyś ozdobą dworskich kapeluszy) od marca br. zostało przywiezionych do Lubonia, aby dać począ-

zenia o sprzedaży strusi hodowlanych w "Super-Expre-sie". Szybko podjęli decyzję i zakupili dwie "rodziny" dorosłych i kilka młodych ptaków. "Rodziny"- składające się z dwóch samicy i samca (każda)- już produ-

ują nowych właścicieli. I chociaż widok afrykańskiego strusia wśród wielkopolskich sadów i pól nieco szokuje, to być może taka hodowla jest dobrym sposobem na ciekawe życie dla całej rodziny!

Lena.

ROZBITY MUREK



Śpieszymy poinformować wszystkich Państwa, którzy w tej sprawie telefonowali do nas, że to nie chuligani, grasujący nocami w mieście, rozbili ozdobny murek, otaczający rzeźbę na skwerku obok remizy OSP! Na tym murku zatrzymał się samochód marki "Polonez", któremu o trzeciej nad ranem, tuż przed świętami wielkanocnymi, zajeżdżała drogę pędząca innym samochodem kobieta. Zdarzenie to na szczęście nie zakończyło się tragicznie. Jednak murek ucierpiał. Wiadomo, kto go rozbił. I chociaż nie zrobił tego dla kaprysu, sprawca powinien szkodę naprawić. Brzydka szczyrba w murku mocno szpeci niedawno uporządkowany skwerek i zachęca do dalszej dewastacji.

JOT

WAKACYJNY WYJAZD DO BRNA TAM CZEKA PRZYGODA!

Chętnie wracamy do miejsc, w których już kiedyś byliśmy, aby przyrzeć się zachodzącym zmianom. Lubimy spędzać wakacje w wygodnych warunkach hotelowych, gdzie wszystko jest w zasięgu ręki. Dlatego na wyraźne życzenie naszej młodzieży znów wybieramy się do Brna! Są tam świetne warunki nowoczesnego "obozowania": pokoje 2 i 3 osobowe, pełne wyposażenie sanitarne, natryski z ciepłą wodą, dobre wyżywienie (3 razy dziennie i podwieczorek), kąpiel w Brneńskim Morzu i opalanie nad Prehradą, atrakcyjne zabytki starożytnego Brna. W tym rejonie nie można narzekać na pogodę. Gwarantujemy dużo wycieczek po pięknej krainie morawskiej. Zwiedzanie starych zamczysk, owianych ciekawymi legendami. Urozmaicony program rozrywkowy, gry i zabawy sportowe. Przejazdkę statkiem po Prehradzie i niezapomniane widoki. Tę wspaniałą przygodę przeżyć można tylko z Towarzystwem Miłośników Miasta Lubonia. **Od 1.08 do 15.08. 2001! Ostatnia możliwość wpisania się na listę uczestników!** Wykwalifikowana kadra, która od wielu lat jest organizatorem letniego wypoczynku dzieci i młodzieży naszego miasta czuwa nad bezpieczeństwem i zapewnia ciekawy program rekreacyjny. Nasze wakacje są skalkulowane po kosztach własnych bez jakichkolwiek narzutów. **Koszt pobytu dla jednego uczestnika wraz z ubezpieczeniem i wycieczkami wynosi tylko 930 zł. Dla rodzin, w których dochód nie przekracza 500 zł na osobę koszt obozu wynosi 530 zł!** (Można regulować odpłatność w ratach.)

Zgłoszenia uczestników oraz informacje pod numerami telefonu:

810-55-33

813-14-51.

Antoni Przybylski TMML

SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

WSZYSCY NA SCENĘ !

(“ROMEO I JULIA” WILIAMA SZEKSPIRA

W WYKONANIU UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 1)

Wygląda na to, że uczniowie klasy VIc, ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu bardzo kochają swoje mamy, ponieważ specjalnie dla nich przygotowali prawdziwy spektakl teatralny! Pod opieką nauczycielki - pani Hanny Król - cała klasa "wkuwała"

na pamięć trudne role z szekspirowskiego dramatu, aby później zaprezentować sztukę zaproszonym rodzicom. Każdy uczeń klasy VIc miał w sztuce swoją rolę. Spektakl teatru szkolnego odbył się 25 maja br. w salce katechetycznej, udostępnionej przez

ks. proboszcza Bernarda Cegłę. Mamy stały się w komplecie, a dla podkreślenia świątecznej atmosfery upiekły nawet domowe ciasta!. Przy drzwiach do za-improvizowanego teatru witał sam dyrektor SP 1 p. Zbigniew Jankowski. Kiedy rozsunięto kurtynę widać było na twarzach wszystkich rodziców dumę i maskowane uśmiechami wzruszenie. Bo przed ich oczami rozgrywał się dramat Romea i Julii, najslawniejszych kochanków w literaturze światowej. Młodzież, ucharakteryzowana zgodnie z granymi rolami, bardzo dobrze wywiązała się z trudnego zadania, mimo iż grać musiała sceny pojedynków, balu, czy słynną scenę balkonową. Przy okazji zarówno młodzi aktorzy jak i ich rodzice bliżej zapoznali się ze wspaniałym dziełem Szekspira. Gratulujemy pomysłowi i realizacji.

I.S.



TO WARTO OBEJRZEĆ !

(Apollo, Bałtyk, Gwiazda, Muza, Malta, Olimpia, Rialto, Wilda)



Tym razem polecamy Państwu dwie prz zabawne komedie. Pierwsza z nich to film pt. "Dziennik Bridget Jones", nakręcony na podstawie bestsellerowej książki pod tym samym tytułem, napisanej przez brytyjską dziennikarkę Helen Fielding. Jest to opowieść o niezamężnej trzydziestoparolatce, przekonanej, że wszystkim, prócz niej, wiedzie się w życiu lepiej. Bridget ma wielkie marzenia- chce schudnąć parę kilogramów i znaleźć szczerą miłość, ale jakoś nie udaje jej się tego osiągnąć! Rozdarta między dwoma mężczyznami, zasypywana dobrymi radami przez przyjaciół, Bridget stawia dzielnie czoła wszystkim przeciwnościom losu. Zdjęcia do filmu kręcono w Londynie i jego okolicach. Główne role grają: Hugh Grant, Renee Zellweger, Colin Firth. Premiera w Polsce miała miejsce 8.06.br. Drugi film nosi tytuł: "Next friday". Konstrukcja jego scenariusza opiera się na silnych i wyrazistych charakterach bohate-

rów. Nie ma tu wielkich eksplozji, ani historii miłosnych. W filmie młodzi ludzie, mieszkańcy dużego miasta, muszą stawić czoła niespodziewanym przeszkodom losowym, ale dzięki znajomości ulicznego życia, oraz poczuciu humoru udaje się im doskonale wybrnąć z każdej sytuacji. Mocną stroną filmu są zabawne dialogi oraz gra aktorów. Główne role grają: Ice Cube, Mike Epps, John Witherspoon. Oba filmy doskonale nadają się do oglądania w czasie deszczowego weekendu. Polecamy!

A teraz konkurs filmowy:

Z jakiego filmu najlepiej pamiętamy Hugh Granta? (Dla ułatwienia podajemy, że w nazwie tego filmu jest liczba 4.) Na odpowiedzi, tylko z wyciętym kuponem, czekamy do końca miesiąca. Zapraszamy do zabawy. Czekają na Państwa dwa podwójne zaproszenia do jednego z kin Film Art-u.

Jot.



NEXT friday

**MAKIAŻ U KLIENTKI
W DOMU**

tel. 8 - 107 - 640

kom. 0 606 - 323 - 058

KONKURS FILM - ART

odp

imię i nazwisko

DNI LUBONIA 2001

organizator:

MIASTO LUBOŃ



patronat medialny:



sponsorzy:



PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
TRANSLUB



BUD-DOM
USŁUGI BUDOWLANE

SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA
W LUBONIU



ZAKŁAD ZADRZEWIEN ZIELENI
I REKULTYWACJI
ZBIGNIEW JURGA



KOS - DOM
ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY



MONOPOL NA OSTATNIE POŻEGNANIE

Monopol na ostatnie pożegnanie.

Napisała do naszej redakcji mieszkanka Lubonia, która chcąc pochować zmarłego ojca na cmentarzu parafialnym w Żabikowie, doświadczyła sytuacji, jakich nie życzy się najgorszemu wrogowi. Drukujemy fragmenty z tego obszernego listu ponieważ zawsze będziemy stawać w obronie ludzkiej godności.

Szanowna Redakcjo! Proszę, abyście opublikowali mój list, bo przykreść, która mnie dotknęła, może być także udziałem innych mieszkańców Lubonia! W obliczu śmierci najbliższej osoby- mojego śp. Ojca Czesława Kąkola- musiałam się zmagać bezdusznnością i urzędniczą arogancją, nie mającą nic wspólnego z podstawowymi zasadami wiary katolickiej, którą wyznajemy. Sprawa dotyczyła udzielenia pozwolenia rodzinie na przeprowadzenie ceremoniału pogrzebowego, na cmentarzu parafialnym św. Barbary w Żabikowie, bez konieczności wykupienia tej usługi u gospodarza cmentarza p. Wiśniewskiego, (od niedawna pełniącego tę funkcję, na podstawie umowy z Kurią Metropolitalną). Ojciec mój był żarliwym katolikiem. Przykuty do łóżka długą i ciężką chorobą miał czas przygotować się do odejścia. (Co miesiąc przyjmował komunię św. W czasie Świąt Bożego Narodzenia otrzymał ostatnie namaszczenie.) Wielkim jego życzeniem było, aby ceremonię pogrzebową zorganizowali dla niego najbliżsi krewni, którzy przed kilku miesiącami profesjonalnie zajęli się usługami pogrzebowymi. Na długo przed śmiercią ojca wszystko zostało omówione z najdrobniejszymi szczegółami. Byłam przekonana, że życzenie to nie sprawi nikomu trudności, ale rzeczywistość okazała się zupełnie inna! Po śmierci ojca udaliśmy się do macierzystej Parafii św. Jana Bosko w Luboniu, do ks. kanonika Karola Biniasia. On jeden okazał nam w trudnych chwilach wiele współczucia i zrozumienia! Ks. Binias w porozumieniu z gospodarzem- p. Wiśniewskim, wyznaczył datę pogrzebu na cmentarzu Parafii św. Barbary w Żabiko-

wie na 18.05.2001r., informując gospodarza o formie pogrzebu. Mieliśmy 3 dni na załatwienie wszystkich formalności. Jeszcze tego samego dnia gospodarz cmentarza dostarczył ks. K. Biniasowi pisemną informację, podpisaną przez ks. Proboszcza Bernarda Cegłę, o tym, że na cmentarzu parafialnym w Żabikowie usługi pogrzebowe świadczyć może wyłącznie jego własna firma, a odstępowania od tej sztywnej zasady możliwe są po uzyskaniu zgody proboszcza Parafii św. Barbary! Nasza sytuacja wydawała się na tyle wyjątkowa, że postanowiliśmy nie angażować w to księdza Proboszcza i uzgodnić wszystko jedynie z gospodarzem cmentarza. Pracownik, czy może krewny p. Wiśniewskiego, który był akurat w biurze, po dramatycznej rozmowie arogancko oświadczył nam (mnie i mojej córce), że potrzebna jest pisemna zgoda księdza Proboszcza. Ksiądz Bernarda Cegłę zastaliśmy po mszy św. w zakrystii. Biuro parafialne było już zamknięte, spodziewaliśmy się jednak, że z powodu, dla którego przychodzimy i nieszczęścia, jakie nas dotknęło, zostaniemy potraktowani ze zrozumieniem. Ksiądz Proboszcz nie okazał zrozumienia! Nie wpuścił nas nawet do biura! Ważną dla nas sprawę rozstrzygnął autorytatywnie na schodach do plebanii, nie bacząc na przysłuchujące się głośnej rozmowie osoby postronne! Usłyszeliśmy, że firma p. Wiśniewskiego świadczy odpowiednie usługi pogrzebowe i ma wszelkie upoważnienia ks. Proboszcza. Dlatego ks. Proboszcz nie widzi potrzeby zmiany raz ustalonego porządku, dla czyjegoś "widzi mi się"! (Oczywiście ks. Proboszcz nie dodał, że za ceremoniał, polegający jedynie na transporcie zwłok na wózek, niesieniu krzyża i sztandaru cmentarnego oraz podawaniu kapłanowi łopatki, płaci się w firmie p. Wiśniewskiego aż 500zł! Zgodnie z cennikiem potwierdzonym pieczęcią Kurii Metropolitalnej- jak podkreśla z dumą p. Wiśniewski!) Ks. Proboszcz B Cegła nie zrozumiał naszej prośby, albo nie chciał jej zrozumieć! Ostatnie życzenie zmarłego nic dla niego nie znaczyło, więc zde-

sperowana zapytałam: "ile trzeba zapłacić, aby pochować kogoś, zgodnie z jego wolą?" Nie uzyskałam jednoznacznej odpowiedzi ani na to pytanie, ani też dlaczego nie mogę zorganizować ceremonii pogrzebowej przy pomocy własnej rodziny! Zrozumiałam jedynie, że moja stanowczość niczego nie zmieni! Ostatnią deską ratunku i nadzieją na spełnienie woli ojca pozostała Kuria Metropolitalna. Sądziłam zresztą, że nowy Proboszcz Parafii św. Barbary nie chce naruszać porządku ustalonego przez urzędników Kurii, w czasie zawierania umowy z gospodarzem cmentarza parafialnego w Żabikowie. Ale czy naprawdę celem Kurii Metropolitalnej mogło być skazywanie parafian na monopol w zakresie świadczenia usług pogrzebowych i dyktat cenowy firmy pozbawionej "z urzędu" konkurencji? Może się mylę, jednak nie sądzę, aby taka była intencja spisanej niedawno z p. Wiśniewskim umowy! Dlatego właśnie, dzień przed wyznaczonym pogrzebem, szukaliśmy pomocy w Kurii! Nie ma przecież nic nagannego w tym, że rodzina chce we własnym zakresie pochować swego bliskiego! Nie ma także według mojej wiedzy takiego prawa, które nakazuje korzystać z płatnych usług gospodarza cmentarza. (Z wyłączeniem zakupu miejsca, kopania i zasypywania grobu, wpisu do Księgi Zmarłych, które opłaciliśmy bez protestu!) Nasze nadzieje na pomoc i zrozumienie w Kurii okazały się złudne! Księża urzędnicy (ks. Kanclerz i ks. Ekonom) zanim zdecydowali się udzielić nam audiencji, powiadomili o naszej obecności ks. Proboszcza Bernarda Cegłę, z Żabikowa, który natychmiast przyjechał i uczestniczył w naszej rozmowie! W czasie audiencji dowiedzieliśmy się, że nasze wymogi nie mogą być spełnione! Wszystko, co nam, jako rodzinie, wolno zrobić według prawa kościelnego- to przywieść zwłoki pod bramę cmentarza parafialnego i zostawić resztę gospodarzowi! Byliśmy zszokowani i oburzeni tymi stwierdzeniami! Okazało się też, że ks. Proboszcz B. Cegła czuje się przede mną obrażony, podobnie

jak p. Wiśniewski! Wiele padło jeszcze ostrych słów pod moim i rodziny adresem. Przynaczano argumenty nie przystające do sytuacji, aby udowodnić nam szkodliwość naszego postępowania dla funkcjonowania cmentarza parafialnego w Żabikowie! Ból, żal i rozgoryczenie- to uczucia jakich na przemian doznawałam w czasie audiencji. Nikt nie zadał sobie trudu, aby wesprzeć mnie po chrześcijańsku w trudnym momencie! Nikt nie potraktował ze zrozumieniem, nie mówiąc o zwykłym, ludzkim współczuciu! Jednak audiencja odniosła pewien skutek- p. Wiśniewski widząc zdecydowaną postawę rodziny- pozwolił, w drodze wyjątku bez pisemnej zgody ks. Proboszcza, na zorganizowanie ceremonii pogrzebowej, pod warunkiem, że w orszaku nie zostaną użyte reprezentacyjne uniformy, z nazwą firmy, należącej do mojej rodziny. Przystaliśmy na ten warunek i dotrzyaliśmy go! Ale w czasie pogrzebu spotkała nas kolejna przykreść: pracownicy p. Wiśniewskiego nie przekazali rodzinie krzyża i sztandaru pogrzebowego. Z drwiącymi minami nieśli je, idąc na czele konduktu, dając wszystkim do zrozumienia, kto rządzi na cmentarzu i kto dyktuje warunki! (Gospodarz także miał zamiar osobiście brać udział w ceremonii, jednak ustąpił, kiedy wyraziliśmy mu swoją dezaprobatę, ale niesienie krzyża i sztandaru doliczył nam do rachunku za wykopanie grobu!) Na domiar wszystkiego, na cmentarzu znalazł się człowiek, który na zlecenie gospodarza filmował przebieg uroczystości, nie pytając przedtem nikogo z rodziny o zgodę! Swoim zachowaniem osobnik ten zakłócił powagę smutnej uroczystości. Co więcej, sprowokował awanturę, filmując natarczywie poszczególnych uczestników pogrzebu! Dlatego w porozumieniu z całą rodziną postanowiliśmy opublikować nasz list, oraz złożyć oficjalną skargę na ręce ks. Biskupa Juliusza Pactza. Może on zmieni twórczą się na cmentarzu parafialnym w Żabikowie monopol na usługi pogrzebowe w coś, co nie będzie wyciskało z pogrążonych smutku rodzin ostatniej złotówki!

Barbara Przybylska.

LUBOŃ BĘDZIE MIAŁ WŁASNY CMENTARZ KOMUNALNY

Lubon będzie miał własny cmentarz komunalny.

O planach założenia cmentarza komunalnego słyszeliśmy nieoficjalnie już dawno. Podawane były nawet miejsca, w których taki obiekt mógłby powstać. Ale dopiero w maju, po oficjalnej zgodzie odpowiednich komisji Rady, Zarząd Miasta uchylił nam rąbka tajemnicy: **cmentarz komunalny powstanie przy ul. Armii Poznań, na terenie dawnego boiska sportowego!** Pięknie położony plac, o powierzchni 29 640 m², należy - jako tzw. wieczysta dzierżawa - do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiaczanego S.A. Do czasu wybudowania stadionu miejskiego, przy ul. Rzecznej, mecze piłkarskie rozgrywał tu LKS. Później składowano na placu ziemniaki w kopcach, -zapasy surowca dla fabryki. Niedawno teren wystawiono na sprzedaż, bo ziemniaki w naturalnej postaci przestały być fabryce potrzebne. Niestety, mimo atrakcyjnego położenia, trudno było plac sprzedać, bowiem miejscowy plan zagospodarowania przewiduje w tym miejscu zieleni, wykluczając zarówno budownictwo mieszkalne, jak i wszelką działalność przemysłową. Zarząd Miasta zainteresował się terenem fabrycznym przy ul. Armii Poznań po wielu nie udanych negocjacjach z właścicielami gruntów w innych częściach Lubonia. Porównano wymogi prawne z istniejącym stanem rzeczy i okazało się, iż miejsce to spełnia

większość wymogów, koniecznych do założenia cmentarza komunalnego. Są to przede wszystkim: odpowiedni obszar (dla miasta wielkości Lubonia cmentarz powinien mieć ok. 2 ha powierzchni), dogodny dojazd i możliwość zbudowania dużego parkingu, położenie odległe od dzielnic mieszkalnych, kwaśny odczyn gleby, oraz sąsiedztwo naturalnego drzewostanu. Kłopot stanowią tylko sprawy formalne: wieczystą dzierżawę, którą stanowi plac, trzeba po zakupie przekształcić we własność miasta, przejmując ją z rąk Skarbu Państwa. Należy także zmienić miejscowy plan zagospodarowania tej części Lubonia, wpisując w miejsce dawnych terenów zielonych cmentarz i jego otoczenie. (Zmiany tego rodzaju nie wymagają dużego zaangażowania "sił i środków", ale są czasochłonne.) Wszystko to wzięty pod uwagę komisje Rady Miasta, (Komisja Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Gospodarcza), które zaakceptowały projekt założenia cmentarza komunalnego w wybranym przez Zarząd miejscu. Cmentarz jest miastu potrzebny od dawna. Lubon rozrasta się, przybywa mu mieszkańców. Mały cmentarzyk w Żabikowie nie wystarcza już na potrzeby parafii św. Barbary, do której należy, a korzystali z niego także parafianie św. Jana Bosko. Jest jeszcze w odwodzie cmentarz parafialny w Wirach, gdzie zgodnie z dawną przynależno-

ścią chowają swoich zmarłych mieszkańcy Lasku. Ale w obecnej sytuacji to zbyt mało! Prawo administracyjne nakłada na samorządy lokalne obowiązek zapewnienia mieszkańcom miejsca godziwego pochówku. W Luboniu sprawę tę odsuwano na czas dalszy, bo wydawało się, że poszerzany co jakiś czas cmentarz w Żabikowie jednak wystarczy. Nikt nie mógł przewidzieć, jak szybko stawać się będziemy dużym miastem! Obecna sytuacja demograficzna i stały napływ nowej ludności - to powód podjęcia się tego kosztownego zadania przez Zarząd Miasta. Rozwiązanie problemu cmentarza komunalnego wzięty na swoje barki Lechosław Kędra - Członek Zarządu Miasta ds. Komunalnych. Rezultatem jego dotychczasowych działań jest wybór terenu i poparcie komisji Rady. Radni postanowili już w czerwcu przeszacować tegoroczny budżet miasta, aby znaleźć środki na zakup gruntu pod cmentarz. (Zakłady ziemniaczane zgodziły się rozłożyć płatność na dwie raty. Tak więc wydatek nie będzie zbyt obciążający dla tegorocznych finansów Lubonia.)

...*"Przy ul. Armii Poznań zbudujemy parkingi oraz ciąg sklepików, oferujących znicze, kwiaty itp. W głębi placu stanie dom pogrzebowy z kaplicą. Od strony budynków mieszkalnych osiedla przy Farku Siewcy, 50 m strefie ochronnej, rozmieszczone będą warsztaty kamieniarskie."* - Powiedział

nam Lechosław Kędra, zapytany o koncepcję przyszłego cmentarza komunalnego. *- To będzie dla Lubonia sytuacja wyjątkowa! Będziemy budować nasz cmentarz od podstaw! Mamy szansę zrobić to nowocześnie, ale tak, aby to miejsce w niczym nie ustępowało pięknym polskim cmentarzom, posiadającym specyficzną atmosferę spokoju i dostojności!"*

Zarząd Miasta chce w szybkim tempie uregulować wszelkie formalności. Następnie sporządzony zostanie projekt architektoniczny przyszłego cmentarza i jego otoczenia. Dopiero potem ogłoszony będzie przetarg na zarządcę, który własnym sumptem będzie musiał zagospodarować cmentarz, według projektu. Mamy nadzieję, że cmentarz komunalny będzie tak wspaniały, jak wyobraża to sobie L. Kędra i jak chcieliby mieszkańcy miasta. Niewątpliwie mający powstać obiekt rozwiąże problemy wielu nowych lubońskich rodzin, "starym" mieszkańcom stworzy możliwość wyboru i być może jego istnienie zmieni kontrowersyjną praktykę, prowadzoną przez dwóch ostatnich gospodarzy cmentarza parafialnego w Żabikowie, o których od pewnego czasu głośno w Luboniu.

I. Szczepaniak



Otoczenie przyszłego cmentarza komunalnego

KRADZIEŻE "NA ŚPIOCHA"

NĘKAJĄ WŁAŚCICIELI DROGICH SAMOCHODÓW

Co pewien czas w Luboniu z terenów posesji (często z garaży), giną wartościowe samochody. Złodzieje kradną je w różnych porach, ale najchętniej działają w nocy, kiedy właściciele samochodów głęboko śpią. Wtedy nieproszeni goście włamują się do domów. Niepostrzeżenie znajdują dokumenty i kluczyki do pojazdów i znikają, nie budząc przy tym nikogo. Wezwani na miejsce przestępstwa policjanci znajdują co najwyżej ślady włamania i nic, co umożliwiłoby ustalenie sprawców. Właściciele nie mają żadnych własnych podejrzeń, niczego nie słyszeli (nawet wyłamywania zamków u drzwi) i nie zauważyli nikogo podejrzanego. Taki właśnie scenariusz miało w maju kilka kradzieży, dokonanych na terenie Lubonia. (Patrz: "Kronika policyjna"). Łupem złodziei padły samochody wycenione od 35.000-do 90.000zł. Okradzione posesje nie miały żadnych, poza zamkami u drzwi, zabezpieczeń antywłamaniowych.

Żadnych alarmów ani psów. Włamywacze swobodnie chodzili po domach. Znajdowali dokumenty i kluczyki do samochodów nawet tuż obok sypialni gospodarzy. Na szczęście w czasie tych nocnych wizyt nikt się nie zbudził. Sprawcy przestępstwa wyspecjalizowani są w swoim procederze. Kradną wyłącznie samochody, ale nikt nie może zagwarantować, że przyłapani na gorącym uczynku nie zaatakują domowników! Komendant Policji w Luboniu w związku z powtarzającymi się kradzieżami, dokonywanymi w opisany sposób, apeluje do mieszkańców, aby lepiej zabezpieczali swoje posesje, wyposażali je w alarmy i zastanowili się nad kupnem psa domowego! W żadnym przypadku nie należy jednak próbować walczyć z przestępcami po ich wejściu do domu! Zdesperowani bandyci z całą pewnością nie zawahają się użyć broni przeciwko domownikom, po to, aby zbiec i pozostać nierozpoznanymi!

Komenda Miejska Policji w Poznaniu powołała specjalną grupę operacyjną, której zadaniem jest rozpracowanie działających systemem "na śpiocha" złodziei samochodów. Najprawdopodobniej nie jest to tylko jedna szajka złodziejska, lecz kilka wyspecjalizowanych, poruszających się po obszarze całego Powiatu Poznańskiego. Brak jakichkolwiek powiązań sprawców z właścicielami samochodów utrudnia śledztwo na tyle, że rezultaty pracy Policji są mało odczuwalne dla okradanych mieszkańców. Należy zatem we własnym zakresie zrobić wszystko, aby lepiej chronić swoje mienie, a być może także życie przed poruszającymi się coraz bezczelniej włamywaczami.



Edmund Nowacki

Jot.

KOMENDANT POLICJI W LUBONIU OSTRZEGA:

ZŁODZIEJE SAMOCHODÓW KORZYSTAJĄ ZE SŁABEGO ZABEZPIECZENIA POSESJI, BRAKU ALARMÓW I SYSTEMÓW ANTYWŁAMANIOWYCH! NIE UŁATWIAJMY IM PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI. ZADBAJMY O SWOJE BEZPIECZEŃSTWO!

"PODWÓJNY GAZ" JEST PRZESTĘPSTWEM!

Mimo, iż niedawno wprowadzono ustawę, kwalifikującą jazdę pod wpływem alkoholu jako przestępstwo, (zagrożone karą pozbawienia wolności), to nadal zatrzymywani są pijani kierowcy. Z ich powodu najwięcej jest wypadków drogowych, oraz ofiar śmiertelnych na drogach! W maju, na ulicach Lubonia, zatrzymano dwóch mieszkańców miasta, którzy próbowali jechać "na podwójnym ga-

zie". Jedno z tych zdarzeń miało by wręcz humorystyczny przebieg, gdyby nie konsekwencje, jakie tego rodzaju sytuacje powodują! Sprawa rozegrała się na ulicy Żabikowskiej, ok. godz. 22.15. Patrol lubońskiej Policji zauważył dziwnie jadącego Fiata 126p i postanowił zatrzymać pojazd. Kierowca zareagował na widok patrolu przyśpieszeniem jazdy. Policjanci zdecydowali się na

pościg i w krótkim czasie zatrzymali "Malucha". Kierowca ledwie wyszedł z samochodu! Opary alkoholu były wyczuwalne nawet bez alkomatu! Przeprowadzono rutynowe badania i okazało się, że wesoły kierowca miał 3,32 promille alkoholu we krwi! (W podręcznikach medycyny sądowej uznaje się 3,14 za dawkę śmiertelną!) W takim stanie właściciel "Malucha" kierował samo-

chodem i uciekał przed Policją! Nie trudno sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby wówczas ktoś wszedł na jezdnię! Teraz został pozbawiony prawa jazdy, postawiony przed sądem i odpowie za popełnienie przestępstwa. Mamy nadzieję, że restrykcje skutecznie odzwyczają polskich kierowców od jazdy "na podwójnym gazie"!
TOM.

81-30-997 KRONIKA 81-30-997 POLICYJNA

30/1.05. Włamanie. Na terenie zakładów chemicznych włamano się do jednej z firm. Skradziono komputer i drukarkę. Straty 3000 zł.

Włamanie. Przy ul. Osiedlowej włamano się do Fiata 126p, skradziono radioodtwarzacz. Straty 500 zł.

1.05. Kradzież. Przy ul. Granicznej dwaj młodzi mieszkańcy Lubonia rozbierali skradziony samochód Fiat 126p, zdążyli odkręcić koła i fotele. Zostali złapani na gorącym uczynku. Straty 350 zł.

2/3.05. Kradzież. Przy ul. Sienkiewicza skradziono samochód Ford Sierra. Straty 10 tys zł.

3.05. Uszkodzenie mienia. Przy ul. Kurowskiego o godz. 19.00 uszkodzono samochód Mercedes Vito. Prawdopodobnie była to nieudana próba kradzieży.

3/4.05. Włamanie. Przy ul. Wojska Polskiego włamano się do pawilonu handlowego, skradziono komputer, drukarkę, kasę fiskalną. Straty 3500 zł.

4/5.05. Włamanie. Przy ul. Ks. Streicha oraz przy ul. Osiedlowej

i Żabikowskiej włamano się do samochodów: Fiat 126p, Fiat Uno, Honda Civic i Fiat Seicento. Łączne straty 2500 zł.

Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy, skradziono rower górski. Straty 1500 zł.

5/6.05. Włamanie. Przy ul. Kościuszki włamano się do garażu, skąd skradziono elektronarzędzia. Straty 1400 zł.

6.05. Uszkodzenie mienia. Przy ul. Kościuszki uszkodzono samochód Opel Kadett, przebijając 3 koła i wylewając białą farbę na karoserię. Straty 1000 zł.

7.05. Włamanie. Przy ul. Ks. Streicha przy pomocy skradzionego klucza złodziej wszedł do pomieszczeń gospodarczych i skradł sprzęt wędkarski wartości 800 zł. Sprawcę ustalono, mienie odzyskano.

8.05. Kradzież. Przy ul. 1-go Maja skradziono rower górski. Straty 650 zł.

9/10.05. Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. od strony zaplecza włamano się do zakładu fotograficznego. Skradziono sprzęt fotograficzny za 16.800 zł.

10/11.05. Włamanie. Przy ul. Niezłomnych włamano się do sklepu, skradziono losy loterii Lotto, rajstopy, kosmetyki. Straty 1800 zł.

OCALONA ZIELEŃ ZDOBI SZKOŁĘ!

24 piękne wirginijskie jałowce kolumnowe (*Juniperus Skayrocket*), liczące sobie około 25 lat, rosnące przy ul. Traugutta, w rejonie działania firm budujących autostradę, miły paść pod toporem, bo znalazły się w linii chodnika, zaplanowanego w tym miejscu. Na szczęście wizytujący budowę Lechosław Kędra, Członek Zarządu Miasta ds. Komunalnych, zwrócił uwagę na wyłączone już z posesji i odgrozione płotem jałowce. Właściciel - znany ogrodnik, pan Kościelniak - otrzymał już odszkodowanie za krzewy, jednak z żalem oczekiwał momentu wycięcia krzewów, które tak długo pielęgnował, jako wizytówkę swojej firmy. Lechosław Kędra postanowił ocalić wspaniałe jałowce. Najpierw zwrócił się jednak do Zbigniewa Jurgi - specjalisty, konserwatora zieleni - z pytaniem, czy uda się przesadzić kilkumetrowe krzewy w inne miejsce? Zbigniew Jurga pozytywnie ocenił projekt ocalenia krzewów i od razu zabrał się do

pracy. Ale wtedy zaprotestowała firma budująca chodnik, ponieważ jałowce, zgodnie ze zleceniem, powinny zostać wycięte! Na szczęście "trafiła kosa na kamień"! Powiadomiony o całej sprawie Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek w majestacie prawa wezwał wykonawcę i uświadomił mu, że aby wyciąć drzewa na terenie Lubonia należy 3 miesiące wcześniej złożyć prośbę o zgodę w Urzędzie Miasta! Wykonawca nie dopełnił tej formalności, więc pozostały mu dwa wyjścia: czekać 3 miesiące na uzyskanie zgody i narazić się Agencji Budowy Autostrady lub oddać drzewa miastu! Oczywiście wykonawca wołał się nie upierać. Zbigniew Jurga mógł kontynuować swoje trudne zadanie. Korzystając ze zdobyczy naukowych z dziedziny ratowania drzew - zabezpieczono uszkodzone korzenie krzewów preparatem prof. Siwickiego, przycięto wierzchołki i kilkumetrowe jałowce, wraz z całą bryłą korzeniową

ostrożnie przetransportowano na nowe miejsce, przed Gimnazjum nr 2, w Luboniu. Tam posadzono je w miejscach, gdzie nie będzie się już prowadzić żadnych prac budowlanych. Czerwony klinkier elewacji szkolnego budynku znakomicie harmonizuje z ciemną zielenią wspaniałych, kolumnowych jałowców. Szkoła wygląda teraz bardzo pięknie! I pomyśleć, że tyle wypieszczonych ręką ogrodnika wspaniałych krzewów zostało by wyciętych! Gdyby nie interwencja pana L. Kędry i zdecydowana postawa Burmistrza W. Kaczmarka, urodziwe krzewy pewnie pały by pod toporami. A przecież zieleni w mieście nigdy dosyć! Na marginesie tego zdarzenia możemy stwierdzić, że gospodarskie spojrzenie "ojców miasta" ważne jest w każdej sytuacji - wtedy, kiedy dotyczy spraw wielkich i wtedy, kiedy chodzi "tylko" o 24 jałowce!

I.S.

Na zdjęciach: pracownicy Zbigniewa Jurgi podczas przesadzania krzewów



11.05. Zatrzymanie pijanego kierowcy. Przy ul. Ks. Streicha o godz. 20.55 patrol Policji zatrzymał kierowcę jadącego pod wpływem alkoholu. Sprawca przestępstwa stanie przed sądem.

11/12.05. Uszkodzenie mienia. Przy ul. Chudzickiego uszkodzono dom w budowie poprzez zdemontowanie okien i drzwi. Sprawcy zamierzali dokonać kradzieży, spłoszeni pozostawili łup na miejscu. Straty spowodowane uszkodzeniami 7000 zł.

14.05. Kradzież. Przy ul. 3-go Maja skradziono samochód Audi A8. Straty 73 tys zł. Samochód odzyskano w Poznaniu.

Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy i skradziono 2 rowery górskie. Straty 2100 zł.

17.05. Zatrzymani pijanego kierowcy. Przy ul. Żabikowskiej o godz. 22.25 patrol lubońskiej Policji po krótkim pościgu zatrzymał jadącego Fiatem 126p kierowcę, który miał we krwi 3,32 promile alkoholu. Sprawca przestępstwa stanie przed sądem.

Kradzież. Przy ul. Poniatowskiego skradziono rower górski. Straty 900 zł.

20.05. Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej w godzinach 21.30-22.30 włamano się do odkurzacza na stacji benzynowej "Dea". Straty są ustalane.

22.05. Kradzież. Przy ul. Armii Poznań z terenu posesji skradzio-

no samochód Audi A3. Straty 51.500 zł.

Kradzież. Przy ul. Lipowej w godz. 1.00-7.00 z terenu posesji skradziono samochód Mercedes Vito. Złodzieje włamali się do domu, ukradli kluczyki i dokumenty i bez przeszkód wyjechali samochodem. Straty 80 tys zł. Sprawę prowadzi KMP w Poznaniu.

23.05. Kradzież. Przy ul. Sikorskiego zabrano w celu krótkotrwałego użycia samochód Fiat Cinquecento wartości 14.800 zł. Samochód (okradziony) odzyskano.

24.05. Kradzież. Przy ul. Sikorskiego skradziono 2 lampy halogenowe z samochodu Renault Clio. Straty 470 zł.

26.05. Pobicie. Przy ul. Poniatowskiego czterech sprawców (mieszkańców miasta Łodzi) zaczępiało i pobiło kilku mieszkańców Lubonia. Sprawcy użyli niebezpiecznych narzędzi. Zostali zatrzymani, za swój czyn odpowiedzialność przed sądem.

30.05. Kradzież. Przy ul. Kurowskiego skradziono samochód Mercedes Vito, wraz z ładunkiem. Łączne straty 67 tys zł.

Kradzież. Przy ul. Sikorskiego z samochodu Opel Zafira skradziono lusterka boczne. Straty 470 zł.

31.05. Kradzież. Przy ul. Piotra Skargi w nocy, z terenu posesji skradziono 2 samochody Toyota, po uprzednim włamaniu do mieszkania i kradzieży dokumentów i kluczyków. Straty łącznie 96 tys zł.

BIOSEPT - POWRÓT DO NATURY

Coraz częściej współczesny świat poszukuje nowoczesnych rozwiązań podpatrując naturę.

Naturalne sposoby zapewnienia egzystencji są źródłem gotowych pomysłów dla wielu dziedzin nauki, w tym przede wszystkim dla tych, zajmujących się ochroną roślin. Znakomitym przykładem wykorzystania natury jest preparat o nazwie BIOSEPT, przeznaczony do zwalczania i zapobiegania chorobom pochodzenia grzybowego i bakteryjnego. Należy on do tzw. biopreparatów, ponieważ substancją zwalczającą choroby roślin jest w nim ekstrakt z mięszu i nasion grejpfruta. Opryskiwanie roślin tym preparatem nie powoduje żadnego zagrożenia dla osób używających go bezpośrednio, ani dla tych, które stykają się z opryskanymi roślinami. Nie ma też żadnego okresu karencji (czyli okresu, w którym rośliny nie nadają się do spożycia.) Daje to możliwość opryskiwania (chronienia przed chorobami) nawet dojrzałych owoców i warzyw. BIOSEPT został przebadany w Instytucie Warzywnictwa w Skierniewicach, pod kątem biologicznej skuteczności w ochronie min.: cebuli, fasoli, marchwi, pietruszki, pomidora, ogórka i sałaty. Badania laboratoryjne wykazały niezbicie, że BIOSEPT 33 SL skutecznie zwalcza i silnie ogranicza rozwój patogenów grzybów cho-



robotwórczych, nie tylko warzyw, ale i roślin ozdobnych. Stosowany dogłębowo, bezpośrednio po sadzeniu roślin, chroni je przed grzybami. Zastosowany do opryskiwania może chronić rośliny przed: grzybami rdzawnikowymi, mączniakiem prawdziwym i rzekomym, grzybami powodującymi plamistość liści, szarą pleśnią. Wykonanie jednego opryskiwania lub pod-

lewania zabezpieczy rośliny przed najgroźniejszymi patogenami! Obok bezpośredniego oddziaływania na patogeny, biopreparat podnosi znacznie odporność roślin na niektóre grzyby chorobotwórcze. Działa na całą roślinę – chroni korzenie, podstawę pędu i organy nadziemne. Nie pozostawia plam na liściach, nie hamuje rozwoju. Wskazany jest także do odkażania gleby, bulw, cebul i kłączy roślin. Takie zalety, którymi nie może się poszczycić żaden ze znanych mi dotychczas preparatów, dają nam- ogrodnikom różnego kalibru- wiele możliwości ochrony roślin. Polecam BIOSEPT, ponieważ jest on nieszkodliwy dla ludzi, zwierząt i owadów. Poza tym, można go stosować w fazie dojrzewania owoców i warzyw! Wszyscy plantatorzy ogórków wiedzą, co oznacza walka z mączniakiem, wtedy, gdy ogórki już dojrzewają, a każdy dzień zwłoki powoduje ich przera-

stanie! Dodatkową zaletą BIOSEPTU stanowi jego całkowita biodegradacja. Odżywki, soki i inne przetwory sporządzone z plonów z naszej działki wolne będą od obcych i niekorzystnych substancji chemicznych. Radzę go wypróbować!

Specjalista ogrodnik-Stefan Osiecki.



WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰-18⁰⁰

USŁUGI
PIELĘGNIARSKIE
TEL. 8-13-13-21

LUBOŃSKIE "WESTERN CITY" W "POLSAT" TV

Urodę i niezwykłość lubońskiego "Western City" zaczynają dostrzegać filmowcy! 24 maja br. kręcono tam clip dla programu "Disco Relax", (telewizja "Polsat"). Łódzki zespół "Fajer-Werk", grający muzykę country, przez cały dzień pracował w naszym kowbojskim miasteczku nad swoim nowym teledyskiem. Informację o istnieniu takiego obiektu reżyser znalazł w Internecie! Tłem dla wykonawców były nie tylko zabudowania. W zaaranżowanych scenkach westemowych wystąpili także członkowie "Country Clubu Północ-Południe". Z zadowolonych min realizatorów wynikało, że znaleźli to, czego szukali! Być może jest to początek filmowej kariery naszych kowbojów, zwłaszcza, że ich zespół taneczny "Dallas" został zakwalifikowany do występów w Mragowie, w czasie znanego w całej Europie pikniku country.

Lena.



W REJONIE AUTOSTRADY MOGĄ WYSCHNĄĆ STUDNIE!

Zarząd Miasta walczy o wykonanie przyłączy wodociagowych dla mieszkańców.)

Nieoficjalną drogą dotarła do nas wiadomość, że firma "Kirchner Polska", budująca autostradę w rejonie Lubonia, zamierza odwodnić wykop, w którym przewidziano jezdnię, stosując system drenów i połączonych studni rozmieszczonych poniżej dna wykopu. Spływająca do studni woda gruntowa ma być odprowadzana do Strumienia Junikowskiego. Pomyślany w ten sposób system odwadniający służyć będzie także po zakończeniu budowy. To stosunkowo proste i łatwe technicznie rozwiązanie jest już wypróbowane. Ma radykalne działanie. Doskonale osuszy teren autostrady z wszelkiej wody, ale...skutki odczuwalne mogą być w całej okolicy, także poza autostradą! Nie jest wykluczone, że w Luboniu, w sąsiedztwie autostrady wyschnie woda w studniach, użytkowanych przez mieszkańców! Firma "Kirchner"- planując system odwadniający, wzięła pod uwagę fakt, że Luboń, jako miasto, jest w całości zwodociagowany. Teoria odbiega jednak od praktyki! W Polsce nie ma prawnego przymusu podłączania się do sieci wodociagowej. Każdy obywatel, jeśli chce, może korzystać wyłącznie z własnej studni. Zarząd Miasta ma świadomość, że nie wszyscy mieszkańcy zrezygnowali ze studni na rzecz "wody miejskiej". Dlatego przedstawiony projekt firmy "Kirchner" nie zyskał poparcia. Burmistrz Lubonia wydał w sprawie systemu odwadniającego wykop autostrady opinię negatywną, ale decyzja o rozpoczęciu budowy odwodnienia zależy od Wojewody Wielkopolskiego. (Negatywna opinia władz Lubonia może jednak opóźnić prace wykonawcze, ponieważ protest gminy wymaga szczegółowego rozpatrzenia, a odrzucenie protestu pełnego uzasadnienia.) Problem z wodą w studniach, a raczej jej brakiem, pozostaje. Zapytaliśmy więc Burmistrza Lubonia, jakie stanowisko zamierza zająć Zarząd Miasta w tej trudnej sytuacji? - Nasza negatywna opinia o systemie odwadniającym zdenerwowała inwestora

(Agencję Budowy Autostrady), ponieważ wstrzymała tempo prac-a każde opóźnienie to dodatkowe koszty. Nie wolno jednak brać na barki miasta skutków, które już dziś można przewidzieć! -Powiedział nam Włodzimierz Kaczmarek.-Zarząd stanął na stanowisku, że jeśli inwestor okaże dobrą wolę w stosunku do poszkodowanych mieszkańców, nie będziemy blokowali inwestycji. Jeśli nie, złożymy odwołanie od decyzji Wojewody. W czasie negocjacji, prowadzonych z wykonawcą ustaliliśmy, że firma "Kirchner" na własny koszt wykona przyłącza wodociagowe tym mieszkańcom, którzy ich nie mają, w rejonie zagrożonym osuszeniem. W celu ustalenia zasięgu działania systemu odwadniającego specjaliści hydrologicy sporządzą mapę geologiczną. Pozwoli ona Zarządowi zorientować się, jakiej wielkości będzie to problem w Luboniu. Wszyscy, którzy mieszkają w rejonie narażonym na obniżenie poziomu wód, a nie mają przyłącza do sieci wodociagowej, zostaną umieszczeni na liście poszkodowanych. (Mieszkańcy sami powinni w tej sprawie zgłosić się do Urzędu Miasta, ponieważ dotychczas nie było potrzeby sporządzania rejestru posesji zwodociagowanych. Informacja taka zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenia.) Sprawne wykonanie przyłączy po-

winno rozwiązać problem, zanim obniży się poziom wody w studniach, a mieszkańcy zaczną odczuwać tego skutki.. Miasto zobowiązało się dostarczyć wykonawcy listę posesji, do których należy doprowadzić wodę z wodociagu. Liczymy, że uda się to zrobić możliwie szybko "...

Naszym zdaniem dobrze się stało, że cała sprawa wyniknęła przed rozpoczęciem realizacji planowanego systemu odwadniającego. Zarząd Miasta nie wydał pozytywnej opinii, chociaż do projektu dołączone były poważne naukowe ekspertyzy. Zdecydowane stanowisko władz miasta wymusiło ustępstwa ze strony wykonawcy i konkretne zobowiązania wobec poszkodowanych mieszkańców. Z doświadczenia wiadomo, że lepiej ustalać warunki przed, a nie po realizacji inwestycji. W podobnej, jak w Luboniu, sytuacji byli kilkanaście lat temu mieszkańcy gminy Tarnowo Podgórne. W czasie budowy trasy A-2 również zdrenowano teren, a później właściciele suchych studni musieli sądownie dochodzić swoich praw i udowadniać wykonawcy, że brak wody jest skutkiem zrealizowanej inwestycji! Na szczęście w Luboniu Polak okazał się "mądry przed szkodą", a Niemiec będzie musiał za spowodowaną szkodę zapłacić!

I. Szczepaniak.



CO BYŚ WOŁOŁ?

Słońce żgało num w ślipie, a my z Knajdrym leżeli sobie nad szachtum, na Świrczewie i szpicywali se w niebo. Gzuby się bachały we wodzie ile wlażło. Naroz przyjechał taki istny na motorze. Rozebroł się do badejek i zaczun się bachać, a bioły buł jak posoba! Knajder popatrzał na niegu i godo: ekni Hiruś! Wyglundo tyn istny jak persunalny z młyńa! I chichro się, łoż mu się bebecz trzysnie!

_To musi być jakisik gryziptiórko! Pewno pracownik zmysłowy! Taki to ci na pewno łopaty ani dziabki w łapie ni mio!

-Dej se spokój Knajder! Uczepiołeś się tegu istnygu jak pijowka do giry! Ni możesz o czymś inszym blubrać tylko o nim?

-Wej, Hiruś! Obocz tum paruszkę, co teraz idzie! Opolyni jak murzyni!

-Tej, Knajder! Ty lepi sobie bryle załóż! Ni możesz poznać ktu to jest? To przecie nasz kumpel, co gro w naszy kapeli na saksie!

-Mosz racje, Hiruś! To jest un! Ale ta mela, co z niu idzie? Co to za jedna?

-Skund jo to mogę wiedzieć, Knajder! Pewnie żuna!

-Ale szpynci, Hiruś, jakiygu kejtra majum! Taki wielgachny jak cielok!

-Nie znosz się na kejtrach Knajdr? To jest przeciek bernadyn!

-Chowej flaszke Hiruś, bo idum du nos!

Najpiyrw mindzy nos wtochnuł kejter, a potym jegu państwo. Kejter obwunchoł Knajdra, potym mnie i ejbnuł num knobłoszek.

-Ty zarazo jedna, coś ty num najlepszegu zrobiu! -Wściekoł się Knajder- wtranżołuteś num naszum zakunske! Znajumi przysiedli się du nos na chwiułke i zaroz sobie poszli prek.

A tu łod parku Kindlera idum nasze kumple: Czešku -ginol i Fruncek, łysol szpliniaty. Nu i dopiyró buł szport na kiju, parada na widelcu! Czešku strugoł kawoły niczym Strugarek. Alek Fruncek nie chcioł być gorszy i zaczun wstowiać zagodki.

-Co to jest takigu: dźwigo się, a nie widać?

-Tegu to nie wim, Fruncek!

-A ty, Knajder, może wiysz?

-Tyż nie!

-Kochani- to jest stopa życiowo! -

Chichroł się z nos Fruncek.

A my ślipie wywalali na wiytrzech!

-A co jest wyższe łod człowieka?

Pytoł się nos dali Fruncek- wycie?

-Nie wiymy! Przyznali my się z Knajdrym bez bicio.

A na to Fruncek godo: boba na głący! Bo przeciek ludzie nie sum równi, jedni sum wyżsi, a drudzy niżsi!

Knajder się złapoł za klubę. eknuł na Fruncka i na jegu glacie i odezwół się do Czeška: co byś wołół- mieć rapla, czy być łysy?

A na to Czešku: -chyba mieć rapla, bo tegu tak łod razu nie widać!

Benon Matecki.



B E N A S Z KOCICH DOŁÓW



POWRÓT DO TRADYCJI

Podczas rozmów z kolegami często wraca się do czasów radzieckich teleskopów przedłużanych rurą od odkurzacza, długich butów i wydeptanej trzciny, tworzącej korytarze wędkarskich stanowisk. Każdy wspomina bardzo udane połowy i pomimo prymitywnego, jak na dzisiejsze czasy sprzętu, nikt nie psoczy na osiągnięte wówczas wyniki. Czyżby ryb było coraz mniej? Czyżby pod lustrem wody zaszły takie zmiany, które i wytrawnych wędkarzy nabijają w butelkę? A może przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi zupełnie gdzie indziej? Pod koniec maja uzbrojony w pikera wybrałem się nad Wartę. Mając w zanadru super zanętę i Dipa do podrasowania przynęty, stanąłem do walki pokoleń. Stawką było zorganizowanie niedzielnego grilla. Zatem było o co walczyć. Stańliśmy nad wodą o godz. 3:30, trzech wędkarzy, jedna zanęta, przynęta rozdzielona na trzy części no i Dip- też równo podzielony. Ostatnie uzgodnienia i zaczyna się rywalizacja o ciepłe kiełbaski. Pełen optymizmu przystąpiłem do wędkowania, pierwsze zarzuty i już pierwsze ryby. Każdorazowe napełnienie koszyczka przynosi następną rybę. Staram się robić jak najmniej błędów; czerw-

ny ślad zrobiony wodoodpornym flamastrem na żyłce pozwala mi na utrzymanie odległości łowienia i choć ryby biorą nieustannie przed każdym zarzutem sprawdzam przynętę, aby do minimum zredukować pustę zacięcia. Komary tną bezlitośnie, jednakże bacznie obserwujemy ruchy szczytówki wędki i każde nawet minimalne przygięcie zostaje zacinane. W pewnym momencie tracę haczyk, wiązę drugi, zacięcie i znów bez haka, zmieniam przypon na grubszy, jednak brania się nie powtórzyły. Po półtoragodzinnym, efektywnym, łowieniu sytuacja diametralnie się zmieniła, szczytówka ani drgnie. Przerzucam zestaw dalej, bliżej, ale to nic nie daje. Wniosek nasuwa się tylko jeden. Powrót do cienkiej przetoki. Zakładam cienki przypon, napełniam koszyczek, zakłada świeżą przynętę, zarzucam i ..studnia. Zupelne bezrybie. No cóż, po porównaniu wyników okazało się, że to ja będę głównym organizatorem niedzielnej biesiady. Musiałem pochylić czoła przed tradycją, choć syn łowiąc na skrócony zestaw, miał dużo więcej ryb ode mnie. To brat łowiąc tradycyjną szaławikówką pobił wszelkie rekordy. Jedna woda, jedna zanęta, jedna przynęta, trzy techniki. Może warto by wspomnieć słowa Jacka Kolendowicza – precyzyjne nęcenie to przecież konieczny warunek do uzyskiwania zadowalających wyników, a w moim przypadku manewry koszyczkiem zanętowym w poszukiwaniu ryby przyniosły zupełnie odwrotny efekt.

Sędzia wędkarski-
Zbigniew Przybylski.

**KRAINA
KWIATÓW**
ul.11 Listopada 100
Lubon

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
buiany sztuczne
wieniec i wiszanki
pogrzebowe

Autor na targach wędkarskich we Wrocławiu.
Tam dopiero widać postęp!

DZIECI W "KRAINIE KWIATÓW"

Interesującą formą upowszechniającą wiedzę przyrodniczą dla dzieci wczesnoszkolnych są wycieczki.

Obrazowo przedstawione zagadnienia ekologii roślin, tajemnica gleby, a nawet wody były tematem wizyty uczniów klasy 0a przy SP nr1 w Krainie Kwiatów. Dzieci miały wrażenie, że Właściciel Krainy kwiatów, p. Roman Kania, wytworzył w uczniach przekonanie, że otaczający świat przyrody ma takie samo prawo do istnienia, jak ludzie żyjący na ziemi. Dzieci wiele się tego dnia nauczyły.

Nauczycielka SP nr1
Dorota Tomys



URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

Biuo Rady Miejskiej

pokój 113

tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego

tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49

tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34

tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5

ul. Osiedłowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne

ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6

tel.:813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Gimnazjum nr 1

ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

Gimnazjum nr 2

ul. Kofłataja 1, tel. 893-23-16

Poradnia Psychologiczno-

Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27

tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.:813-09-72

pn., śr., pt.: 12.00-18.00

wt., czw.: 10.00-15.00

sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)

tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)

tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a

ul. Sobieskiego 97

tel.: 813-00-72

pn.-pt.: 10.00-18.30

KOMUNIKACJA

Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17

czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa

"Translub"

ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

SLUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Lubon-Żabikowo

ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6

tel.: 813-02-82

pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

ul. Żabikowska 62

tel.: 810-25-70

pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuszki 51

tel.: 810-31-85

pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta

tel.: 810-55-93

pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy
Spolecznej

ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

URZĘDY POCZTOWE

Lubon 1

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66

pn.-pt.: 8.00-18.00

sob.: 8.00-14.00

Lubon 3

ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33

pn.-pt.: 8.00-18.00

sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Lubon 4

ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82

pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów

pl. E. Bojanowskiego 6

tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)

tel.: 813-19-86

KOM-LUB

ul. Niepodległości 1

tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny

ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE

RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko

ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary

pl. E. Bojanowskiego 12

tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego

ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS

pl. E. Bojanowskiego 2

pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia

Ludzi Dobrej Woli

ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkańowa

"Lubonianka"

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

IDZIE MŁODOŚĆ!

Kiedyś była chyba nawet taka piosenka śpiewana w okolicy 1-go Maja. W Klubie taka sytuacja jest faktem. Z drużyny juniorów, która odniosła największy w ostatnich latach sukces, awansując do Wojewódzkiej Ligi "wychodzi" sześciu podobno bardzo obiecujących zawodników. Mamy nadzieję, że będzie lepiej niż dotychczas i z tej szóstki przynajmniej czterech zasilą pierwszy zespół. Niestety, zazwyczaj było tak, że obiecujący junior przechodząc do pierwszego zespołu "pękał" po dwóch, trzech treningach i przestawał pokazywać się w Klubie. Brakowało ambicji i wytrwałości żeby spróbować walczyć o miejsce chociażby w "16" pierwszego zespołu. Oczywiście wbrew opiniom niektórych przesadnych optymistów jest przepaść między poziomem gry juniorów a grą w IV lidze. Bez wątpienia przerwa w rozgrywkach, obóz letni

i intensywny trening pozwoliłyby młodzieży podciągnąć się i nie tylko "grzać ławę", ale wychodzić w podstawowym składzie pierwszego zespołu. Do tego potrzeba jednak ambicji i naprawdę sportowego podejścia do rywalizacji o miejsce w składzie. Dlatego postanowiłem imiennie przedstawić wymienioną szóstkę, gdy już okaże się, którzy zostali i walczą o miejsce w zespole. A nasz pierwszy zespół ustanawia rekordy świata w nieporadności. Przegrywamy lub przy dużym szczęściu remisujemy z zespołami, które patrząc na sytuację w tabeli powinniśmy gromić. Odwrotnie proporcjonalnie do zaangażowania w grę i wyników rosną apetyty finansowe niektórych zawodników. Ich zupełnie oderwane od realiów pomysły doprowadziły do tego, że Prezes stał się zapalonym wędkarzem. Twierdzi, że po rozmowie z piłkarzami musi pojechać nad

wodę, aby odreagować. Podobno w tych wypadach odnosi nawet sukcesy. Piszę podobno, bo wiadomo jak to jest z wędkarskimi opowieściami: "taakich" ryb nie udaje się wyciągnąć a te złowione są tym większe, im mniej ludzi je widziało.

A poważnie, to bez wątpienia w zespole nastąpią zmiany. Prawdopodobnie zawodnicy wypożyczeni, a nie spełniający pokładanych nadziei, nie zostaną ze swych macierzystych klubów wykupieni. Również część najbardziej niezadowolonych będzie szukała nowych klubów, albo zmieni podejście do gry. Dlatego tak bardzo liczymy na postawę naszych wychowanków, którzy dostaną wielką szansę pokazania się w IV lidze.

Jacek Włodarczak



PRZYJEMNE I POŻYTECZNYM

FESTYN RODZINNY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1

Z okazji "Dnia Dziecka" Szkoła Podstawowa nr 1 w Luboniu z pomocą Rady rodziców zorganizowała 2 czerwca br. festyn rodzinny klas I-III, na stadionie TMS "Stella". Atrakcją było mnóstwo, a wśród nich: znakowanie rowerów przez Staż Miejską (w akcji brał udział sam Komendant-Paweł Dybczyński), stoiska ze słodyczkami dla dzieci i kosmetykami dla mam, konkursy, loterie fantowe. Wszystko po to, aby sprawić przyjemność dzieciom w dniu ich święta a jednocześnie wspo-

móc finansowo szkołę, która zbiera fundusze na nowy sprzęt nagłośnieniowy. Dzieci były bardzo zadowolone, mogąc w towarzystwie mamy i taty bawić się na festynie. Dorośli włożyli wiele pracy w to, aby impreza się udała i odnieśli sukces. Wspaniale, że są rodzice, którzy nie tylko znajdują czas dla swoich dzieci, ale także dla ich szkoły!

I.S.

*Na zdjęciu: Komendant
Paweł Dybczyński
znakował rowery*



DZIEŃ DZIECKA NA BOISKU TMS "STELLA"

W dniu 26.05.2001 TMS Stella oraz Koło SLD w Luboniu zorganizowało turniej piłki nożnej szkół podstawowych. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 3, drugie miejsce zajęła Szkoła nr 1, a trzecie miejsce Szkoła nr 4. Najlepszym strzelcem turnieju został P. Bartoszak ze Szkoły Podstawowej nr 3. Następnego dnia, w przerwie meczu ligowego Stelli, zostały wręczone nagrody dla wyżej wymienionych trzech drużyn. Po meczu ligowym mecz piłkarski rozegrały dziewczyny - rywalizowały ze sobą drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu i Klubu Warta Opel Niedbała Poznań.

Marian Serba

*Na zdjęciu: Marek Niedbała
gratulował dziewczynom wygranej.*



JANTAR	PIJAK - ROZRABIAKA		RAJET	DO RĘCZNEGO TRZEPANIA	SCIĘTE ZWIĄZANE ZBOZE	SCINAŁ GŁOWY	ARBUZ	SILACZ LUB PIERWIĄSTEK
	ZWINIĘTY KARTON	POCZĄTEK ZAWODOW					NASZYJNIK Z PEREL	
						CZYSCI KOMINY		
NIEMIECKI REFORMATOR RELIGIJNY				KAJDANY				
WÓDKA Z KMNIKIEM				ŁATWOŚĆ PISANIA				
DAWNA MIARA POLSKA				ANGIELSKA WIARA				
UCZUCIE NIECHĘCI DO KOGOŚ					NP PRZECIWCZOLGOWA STROJ BEZ STANKA			SYMBOL WIESNIAKA W XXI W
ŚCISKA W GÓRACH	MATKA WSZYSTKICH LUDZI	RURA DLA DESZCZU	PRZYDZIAŁ NA COŚ			SUROWIEC NA ŻELAZO		POLSKI PŁAZ ŁATKI
			GWÓDZ DO NABIJANIA		"ZŁOTY" PIŁKARZ FRANCUSKI			
TRANSPORT ŚMIECI DZIECZKA DWORU					KOCHAŁ JĄ FILON			
				WIOSENNY SPED QWIEC GŁOS SILNIKA				
RZĘKA W ROSJI					NIE ONA ZDOBI CZŁOWIEKA			
ROZRÓBA NA OLEJ								
DALEKOPIS	GATUNEK JABŁEK	PODSTAWA DO ZATRUDNIENIA		TWORZYWO IMITUJĄCE SKORĘ				
GORSKA STRUGA ZAGONEK Z KWIATKAMI								
MYSI ZABOJCA								

WIRENKA
NISKOBODOWA



KOMORNIKI, ul. Fablanowska 97
tel. (0 61) 810 75 74

HURTOWNIA "MUR"

UL. TRAUGUTTA 28 LUBOŃ (ŻABIKOWO)
CZYNNA DO GODZ. 18.00



Czeka na wszystkich, którzy mają zamiar budować. Doświadczeni fachowcy poradzą jak to zrobić. Wystarczy mieć działkę i pomysł na dom! Tanie materiały budowlane, pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z budową to zalety "MURU". Właściciele zapraszają!

Na zdjęciu: T. Murkowski i M. Rakowski

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe:
Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji:
62-032 Luboń, ul. Łączna 24
tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-343-518

0-501-731-205

REKLAMA CZARNO - BIAŁA

1 MODUŁ 22 ZŁ

REKLAMA KOLOROWA

1 MODUŁ 32 ZŁ

OGŁOSZENIA DROBNE - 1 cm² - 1 ZŁ

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14

NASZE KONKURSY

Laureaci naszych konkursów:

- "Benus"-Naturalne jest najlepsze: nagrody (5 zestawów produktów firmowych) otrzymują Państwo: Bożena Marek z Lubonia, Mirosław Nowicki z Lubonia, Sabina Stefanowska z Lubonia, Maria Kania z Lubonia, Krystyna Piaskowska z Mosiny.
- Krzyżówka z "Wirenką": nagrody (3 zestawy produktów firmowych) otrzymują Państwo: Barbara Rhode z Lubonia, Janina Wełnicka z Poznania, Halina Romel z Lubonia.

Konkurs filmowy FilmArt: nagrody (dwa podwójne zaproszenia do kina na niedzielny seans filmowy 24 czerwca, do odbioru w sobotę, 23 czerwca przed południem, w Bibliotece Miejskiej) otrzymują Państwo: Rafał Pawlik z Lubonia i Józefa Brzezińska z Poznania. Nagrody z pozostałych konkursów czekają na Państwa od 18 czerwca w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej.

Gratulujemy i zapraszamy do zabawy z "Echem Lubonia".

Śluby

- 05.05.2001. Szymański Radosław i Kudak Renata
- 11.05.2001. Czerniak Krzysztof i Konieczna Barbara
- 25.05.2001. Kubasiński Grzegorz i Dauer Violetta

Zgony

- 30.03.2001 Błażejewski Józef - Poznań
- 01.05.2001 Nowak Teresa
- 02.05.2001 Wojciechowski Edmund
- 16.05.2001 Kąkol Czesław
- 22.05.2001 Jałowiec Irena
- 25.05.2001 Walkowiak Ireneusz
- 27.05.2001 Szudra Emilia



sklep **MODA MĘSKA**

Luboń, 11 Listopada 51
pn. -pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00



Renomowane firmy
ZAPRASZAMY

SKLEP KOMPUTEROWY

Luboń, ul. Sikorskiego 46 telefon: 0 603 - 969 - 289



- AKCESORIA
- OPROGRAMOWANIE
- SKANOWANIE
- KOMPUTERY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- MODERNIZACJA
- ARCHIWIZACJA DANYCH NA CD ROOM



czynne: PN - PT 11⁰⁰ - 18⁰⁰ SOBOTA 11⁰⁰ - 16⁰⁰

MAR - BUD

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PRODUCENT BLOCKÓW BETONOWYCH M-6
- NAJNIŻSZE CENY W OKOLICY

POZNAŃ, UL. KOTOWO 13
TEL. 8-390-305

PARAGRAF tel. 0 605-542-392
(061) 819-49-73

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH

OFERUJE

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBSŁUGA FIRM - ZUS, VAT
- ROZLICZENIA
- ODBIÓR DOKUMENTÓW KSIĘGOWYCH
W SIEDZIBACH FIRM GRATIS

62-040 Puszczykowo, ul. Jarosławska 5

MEMENTO MORI

USŁUGI POGRZEBOWE

Sprzedaż trumien, krzyży,
obudów, nagrobków.

Czynne
całą dobę

Przewóz zwłok
(również poza granicami kraju).

LUBOŃ, ul. Okrzei 1, tel. 813-12-62



M&M PLAST POZNAŃ

UL. MALINOWA 1
62-032 LUBOŃ K/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62
tel. kom. 0 601 745 259 0 601 770 998
0 607 263 797

OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE AL, PVC, OCYNK

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE
DO KANALIZACJI DOMOWEJ
EWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUDZIENKI PVC 315, 400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA

UWAGA: OBMAR I TRANSPORT GRATIS

ARMATURA
INSTALACYJNA DOMOWA



- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD.
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

**CENY PROMOCYJNE
PRODUCENTA**



NOWA placówka WBK SA



Zapraszamy

Luboń
ul. Kościuszki 57 / 59
tel/fax. (061) 653 84 49

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn
detal, hurt, raty



dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styrop. do dach. płaskich
luty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekarckie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa

I·B·F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

WIEKOR
DACHÓWEK DACHÓWY

UNIBET
Dach System

URZĘDOWSKI

Qualiteck

VELUX
OKNA DO PODDAŠZY

OKNA DACHÓWY
FAKRO

Nicoll

MARLEY

Royal Siding

IKO

ISOVER
wełniany

Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Lubon ul. Żabikowska 56



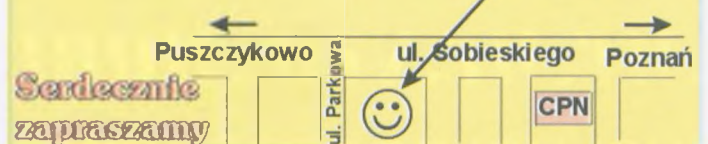
WSZYSTKO DLA OGRODU

Lubon, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze
zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: 8⁰⁰ - 18⁰⁰
w niedzielę 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Tutaj nas
znajdziesz



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
DYSTRYBUTOR LAFARGE NIDA - GIPS
OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO - KARTONOWE.
- SUFITY PODWIESZANE.
- GIPSY, KLEJE.
- NARZĘDZIA I AKCESORIA.
- WELNA MINERALNA.
- STYROPIAN.
- SYSTEMY DOCIEPLEN
- WAPNO, CEMENT.

POLECAMY USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE,
PROJEKTOWANIE, DORADZTWO.

W LUBONIU I OKOLICY DOWÓZ GRATIS!

LUBON. UL. TRAUĞUTTA 28
TEL: 899 - 21 - 01 TEL/FAX 899 - 21 - 02
CZYNNE: PN - PT 8 - 18 SOB. 8 - 14

U NAS KUPISZ TANIO. ZAPRASZAMY

Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY

LUBON K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930